Nr. 633. Kraków. Środa 15 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 28 kor. 80 h. | 14 kor. 40 h. | 7 kor. 20 h. | 2 kor. 40 h. |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 36 „ — „ | 18 „ — „ | 9 „ — „ | 3 „ — „ |
| z dwurazową „ | 43 „ — „ | 21 „ 50 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W innych państwach | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 15 „ — „ | 5 „ — „ |

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach — **W Wiedniu** Ferman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Rumuńska matematyka.

Kraków, 15 grudnia.

*(k. s.)* Dwa russofilskie lwy w Rumunii — Take Jonescu i Filipescu, wydają ostatnie ryki na — pustyni. W miarę zbliżania się Bułgarów i wojsk sprzymierzonych do granic Grecyi i Albanii, fala russofilstwa i przyjaźni dla ententy opada w Rumunii coraz niżej. Ostatni bardowie przyjaźni z »jednowierną« Rosyą i miłości dla pobratymców latyńskich z rzadka tylko brząkają jeszcze na lutni, która niedawno brzmiała bardzo wojowniczo.

Skrajnie realistyczna polityka Bratianu, licząca się tylko z faktami, a i fakty jeszcze troskliwie badająca, zaczyna wydawać owoce. Już w pierwszym dniu wojny światowej powiedział sobie Bratianu, że pójdzie z silniejszym. Ponieważ zaś nie wiedział kto jest silniejszym, przeto czekał, obserwował i miarkował.

A że ta obserwacya była bardzo bystra, dowodzi fakt, że rząd rumuński okazał niewzruszoną odporność wobec przyrzeczeń i obietnic ententy i doskonale odróżniał pozory od rzeczywistości.

A obietnice były istotnie nęcące. — Ententa zapowiadała w najkrótszym czasie zdruzgotanie Austro-Węgier i otwarcie Dardanellów. — Przed Rumunią kładli agenci i dyplomaci koalicyi najsmaczniejsze kąski ze świeżo upolowanej zwierzyny — Siedmiogród, Bukowina, zjednoczenie narodowe, wyprowadzenie przez Dardanelle z domu niewoli i t. d. Rząd rumuński jednak mimo niezaprzeczonego apetytu nie zapominał, że zwierzyna jest jeszcze ciągle bądź co bądź — w lesie...

A przeto czekał. I nie przestawał czekać nawet wtedy, kiedy to polowanie z nagonką przybierało pozory wyprawy, dla myśliwca rosyjskiego udałej.

Było to w grudniu, rok temu bez mała. — Przez dzikie przełęcze bukowińskie wdzierał się zalew rosyjski w ten kącik cichy, w którym zbiegają się granice Austryi, Siedmiogrodu i Rumunii. W tem ustroniu górskiem oczekiwała bowiem Rosya »rendez vous« z Rumunią. Równocześnie na południu szczęśliwie z początku rozpoczęta ofenzywa austryacka przeciw Serbii przemieniła się w odwrót. Zajęty już Belgrad musiano ponownie opróżnić. W Bukareszcie bacznie na to wszystko patrzono, nawet iluminowano, ale — czekano dalej...

Salony posła rosyjskiego Koziel-Poklewskiego w Bukareszcie stały się pewnem miejscem posiłku dla wstydzących się pracować polityków rumuńskich. Francuski szampan, koalicyjne złoto, płynęły strumieniami. Ten i ów stał się bogatym człowiekiem. — Muzyki grały co dzień wszystkie hymny koalicyjne. — Prasa francuska opanowała umysły. — Ale Bratianu niezachwiany czekał dalej.

W maju wyskoczyły z za węgla Włochy. — Opinia europejska wietrzyła już jakiś pakt »łaciński« między Włochami i Rumunią. Poprzednie wizyty rozmaitych polityków rumuńskich w Rzymie, a włoskich w Bukareszcie, wreszcie głuche wieści o jakichś żywych rokowaniach między temi gabinetami czynią ten pakt prawdopodobnym. Mimo to okazał się on mytem. Bratianu czekał dalej. — A bystry jego wzrok przebijał każdą, nawet najsubtelniej utkaną zasłonę złudzeń i miraży. Szukał prawdy. — A nie znajdując jej, czekał dalej...

I dzisiaj już się o tem wszystkiem nie mówi. Dzisiaj najzapaleńsi interwencyoniści rumuńscy na korzyść koalicyi widzą, jak bardzo kruchemi były podstawy ich rachub i nadziei. Dzisiaj także i dyplomaci koalicyjni nie mają już wiele Rumunii do powiedzenia.

Ale Bratianu tak samo jak okazywał ostrożność w ocenie wartości zwycięstw zeszłorocznych rosyjskich, tak dzisiaj ciągle jeszcze czeka na dalsze wyklarowanie się sytuacyi po stronie mocarstw centralnych. — Nie sam, ale brat jego Vintila powiedział niedawno, że wojna zdaniem rumuńskich mężów stanu, ciągle jeszcze nie doprowadziła do takiego wyjaśnienia sytuacyi, aby Rumunia mogła bezpiecznie opowiedzieć się po jednej ze stron walczących. — Zresztą w kierujących sferach bukareszteńskich panuje przekonanie, że wojna potrwa jeszcze długo, a długa wojna nałożyłaby na Rumunię takie ofiary, jakichby ona nie zniosła.

Więc czekają dalej, ale z bronią u nogi i z postanowieniem podniesienia tej broni dopiero wtedy, gdy szale wojny przechylą się już ostatecznie i kiedy stanie się niewątpliwem, że wojna długo nie potrwa. Realizmowi takiego stawiania kwestyi można bardzo niewiele zarzucić. Ten realizm właśnie sprawia, że Rumunia przychyla się tam, gdzie są realne sukcesy. Przed miesiącem Rosya zaczęła gromadzić wielkie wojska nad Prutem, robiąc minę, jakgdyby miała zamiar naśladować Anglików i Francuzów w Grecyi i przez terytoryum neutralnej Rumunii wysyłać armię na ratunek Serbii. Ale rząd rumuński położył rychło kres tej pantominie, dając w Petersburgu do zrozumienia, że gotów jest bronić nietykalności swojego terytoryum. — Równocześnie Dunaj zamknięto minami...

Wojska rosyjskie stoją jeszcze i dzisiaj w wielkiej sile nad Prutem i fortyfikują się tam nawet, ale teraz ma to już inne znaczenie. — Rosya przygotowuje się tylko na — »niespodziankę« ze strony Rumunii...

Równocześnie Rumunia sprzedała mocarstwom centralnym 50 tysięcy wagonów zboża. Niezmiernie wysoka cena tego towaru wyklucza wszelką filantropię z tej transakcyi. Mimo to w stosunku Rumunii do Rosyi i do państw centralnych jest dzisiaj taka właśnie różnica, jak między miną pływającą po Dunaju, a wagonem pszenicy jadącym do Austryi...

Wystąpienie Rumunii po stronie koalicyi jest dzisiaj wykluczone. Byłoby ono dla niej samobójstwem. — Polityka rumuńska, raz oparta na gruncie siły i tylko siły, pójdzie za siłą. Siła ta jest po stronie mocarstw centralnych. Rumunia widzi to jasno i z wypróbowaną cierpliwością czeka na dalszy taki wzrost tej siły, aby już nie pozostawiał żadnych wątpliwości co do ostatecznego wyniku. Kiedy się to stanie, Rumunia będzie musiała wystąpić, aby przywrócić równowagę pomiędzy sobą a rozrośniętą Bułgaryą. Ponieważ zaś »odszkodowania« dla siebie może Rumunia szukać tylko za Prutem, przeto wystąpienia jej może Europa wyczekiwać z tym spokojem i pewnością, z jaką oczekuje się zwyczajnych zjawisk w przyrodzie.

## Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Urzędowo ogłaszają:

**Na terenie wojny z Rosyą niema nic nowego.**

### Włoski teren wojny.

**Działalność Włochów w Judikaryi trwa dalej. Poszczególne mniejsze oddziały nieprzyjaciela zostały odparte.**

**Część miasta Gorycyi, położona nad drogą do St. Peter, stała znowu pod ogniem artyleryi.**

### Południowo-wschodni teren wojny.

**Na południe od Plevlje zdobyły nasze wojska stanowiska czarnogórskie na Vrane Gora. W okolicy na północ od Berane wzięliśmy znowu 2.300 jeńców.**

**Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.**

## Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 15 grudnia.

Biuro Wolffa: Wielka główna kwatera, 14 grudnia 1915.

**Na zachodnim i wschodnim terenie wojny nie było żadnych szczególnych wydarzeń.**

### Bałkański teren wojny.

**Na południowy zachód i południe od Plevlje wojska austro-węgierskie zmusiły nieprzyjaciela ponownie do ustąpienia. Tam i w górach czarnogórskich wzięto około 2.500 jeńców.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

## Trudności odwrotu Serbów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Paryż,** 15 grudnia.

»Petit Journal« opisuje ogromny napływ serbskich uchodźców do Salonik. Uchodźcy z Albanii opowiadają, że **odwrót resztek wojsk serbskich dokonywa się wśród najcięższych stosunków.** Drogi są prawie nie do przebycia. Wszędzie panują zawieje śnieżne. Służba zaopatrzenia armii dokonywa się wśród największych trudności.

## Urzędowe sprawozdanie bułgarskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Sofia,** 15 grudnia.

Doniesienie agencyi telegraficznej bułgarskiej. Sprawozdanie urzędowe o operacyach w dniu 12 grudnia.

Dzień dwunastego grudnia pozostanie dniem historycznym dla armii bułgarskiej i dla bułgarskiego narodu. **Dnia tego obsadziła nasza armia trzy ostatnie miasta, które się jeszcze znajdowały w rękach nieprzyjaciela. Dojran, Gewgheli i Struga są już w naszych rękach.**

Serbowie, Anglicy i Francuzi otrzymali ostatnie cięgi nad brzegami jeziora Dojran i Ochryda. **Macedonia jest oswobodzona. Na macedońskiej ziemi nie ma już ani jednego nieprzyjacielskiego żołnierza.**

Operacye w dniu tym miały przebieg następujący: Po wczorajszej klęsce Francuzów i Anglików na lewym brzegu Wardaru i przerwaniu ich centrum koło Furki **cofnął się nieprzyjaciel na neutralny obszar grecki, ścigany aż do granicy greckiej. Koło południa wzięto Dojran.** — Wojska nasze przy wkroczeniu witano z zapałem okrzykami na cześć króla i obsypano kwiatami. Wzięci tu jeńcy oraz zabici i ranni należą po największej części do X i XXII angielskiej dywizyi, które są całkowicie zniszczone i przy odwrocie porzuciły armaty, broń, karabiny itd. Zdobycz dopiero się przelicza. Wzięliśmy 200 jeńców.

Nasza kolumna, ścigająca Francuzów na prawym brzegu Wardaru, **odrzuciła nieprzyjaciela na obszar grecki. O godzinie 5½ po południu wzięto miasto Gewgheli.** Francuzi podpalili podczas odwrotu dworzec kolejowy, koszary, szpitale i wysadzili most kolejowy na Wardarze w powietrze. **Armia generała Sarraila jest odrzucona na terytoryum greckie na południe od linii Dojran—Gewgheli.** Sprawiedliwość nakazuje stwierdzić, że Francuzi biją się o wiele waleczniej od Anglików. W dotychczasowych operacyach przeciw nam brała udział cała armia ekspedycyjna, składająca się **z 97.000 Francuzów i 73,000 Anglików z 600 działami polnemi, 130 działami górskiemi i 80 ciężkiemi haubicami.**

Ostatnie resztki armii serbskiej, które przez Monastyr, Ochrydę i Strugę cofały się do Albanii, cofnęły się po klęsce nad jeziorem Ochryda na lewy brzeg Czarnego Drinu. Dzisiaj z brzaskiem dnia **przekroczyły nasze wojska koło Strugi rzekę Drin i zaatakowały energicznie Serbów, przyczem wzięły 400 jeńców i zdobyły trzy działa.** Pościg odbywa się dalej w kierunku Elbassanu.

**Pościg za Anglikami i Francuzami został chwilowo wstrzymany.**

### Niszczycielski odwrót Francuzów.

**Sofia,** 15 grudnia.

W związku ze sprawozdaniem bułgarskiego sztabu generalnego z 12 bm, ogłasza bułgarska agencya telegraficzna jako rzecz charakterystyczną dla zachowania się Francuzów następujący telegram komenderującego generała II. armii bułgarskiej, z daty wczorajszej:

**Wojska francuskie wypędziły całą ludność z miejscowści, które dotąd zajmowały,** zabrały ludność do swojej straży tylnej a pod nieobecność ludności **zajęły cały jej majątek, zapasy środków żywności, odzienie, narzędzia, bydło itd.** Przewidując swe niepowodzenie, wojska francuskie z nadzwyczajną lekkomyślnością obchodziły się z środkami żywności, rozrzucając, czego nie potrzebowały, wzdłuż całej drogi odwrotu. Równocześnie **podpaliły wojska wszelkie budynki w miejscowościach obsadzonych,** do których obecnie powraca ludność pozbawiona dachu i wszelkich środków żywności.

## Bitwa 72 godzinna.

**Wiedeń,** 15 grudnia.

Z Hagi telegrafują do »N. W. Tagblattu«:

Według depeszy londyńskiej »Daily Telegraph« donosi z Medyolanu, że przedmiotem głównego uderzenia w wielkiej bitwie **nad granicą grecką był kontyngent wojsk angielskich.** Atak bułgarski rozpoczął się przed 5 dniami z wielką gwałtownością, **a bitwa trwała nieprzerwanie 72 godziny.** Nieprzyjaciel czynił rozpaczliwe wysiłki, aby wojska koalicyi wyrzucić poza granicę grecką.

Angielskie wojska operujące stoją pod rozkazami generała Monroe i tworzą prawe skrzydło, podczas gdy Francuzi stoją na lewem skrzydle. Znaczna część wojsk bułgarskich **przedarła się przez dolinę Wardaru,** pomimo, że artylerya angielska przyprawiła te wojska o znaczne straty. **Niebezpieczeństwo okrążenia wojsk koalicyi było tak wielkie, że Anglicy musieli się cofnąć.** Równocześnie skrzydło francuskie musiało wytrzymać gwałtowne ataki masowe.

Straty wyniosły prawie 1.500 ludzi.

## Cofnięcie wojsk greckich z nad granicy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Rzym,** 15 grudnia.

»Giornale d'Italia« donosi z Aten pod datą 12 grudnia:

Rząd grecki z powodu silnego nacisku sojuszników i ze względu na ciężkie położenie wojska angielsko-francuskiego w Macedonii, **zdecydował się cofnąć greckie wojska graniczne.** Przytrzymane przez sojuszników greckie parowce będą wypuszczone na wolność.

## Francuzi za utrzymaniem Salonik.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 15 grudnia.

W »Daily Mail« Fraser omawiając kampanię na Bałkanie, powiada:

Powodem, że dotąd nie opróżniliśmy Salonik, zdaje się, **jest namiętne pragnienie Francuzów pozostania na tym terenie wojennym.** To stanowisko Francyi napotyka mało zrozumienia w Anglii.

## Generał Sarrail o położeniu koalicyi na Bałkanie.

**Wiedeń,** 15 grudnia.

„Südslav. Corr.“ donosi z Aten:

Oficyalna gazeta „Neon Asty“ dowiaduje się ze źródeł dyplomatycznych:

Generał Sarrail w ostatniej swej rozmowie z francuskim ministrem Denys Cochinem, dotyczącej żądań, jakie koalicya ma postawić Grecyi, celem zabezpieczenia armii angielsko-francuskiej, oświadczył, że uważa ekspedycyę bałkańską, ze stanowiska koalicyi, **za rozbitą.** Gen. Sarrail oświadczył, że według jego zapatrywań potrzeba było **kolosalnych sił,** aby naprawić doznaną porażkę. Sarrail niepowodzenie akcyi bałkańskiej przypisuje zarówno neutralnemu stanowisku Rumunii i Grecyi, jak i spóźnionej wysyłce posiłków angielsko-francuskich na front serbski.

„Neon Asty“ wnosi z tych wynurzeń gen. Sarraila, że wojska koalicyi w Macedonii będą musiały być odesłane na inny front.

## Politycy strategami.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Haga,** 15 grudnia.

»Morning Post« donosi o sytuacyi w Salonikach:

**Aby Anglia wygrała wojnę, politycy powinni porzucić kierowanie wojną. Z głupotą, która ujawniła się w ich operacyach, i bogowie daremnie by walczyli.**

## Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Budapeszt,** 15 grudnia.

Poseł Lehel Hedervary, który, jak wiadomo, półtora roku przebywał we Francyi, jako internowany, wczoraj pojawił się w Izbie, owacyjnie witany przez posłów.

**Przedłożenie o prowizoryum budżetowem przyjęto w trzeciem czytaniu.** Nastąpiła dyskusya nad szeregiem spraw pomniejszych. W ciągu dyskusyi nad projektem ustawy o uregulowaniu handlowych stosunków z zagranicą, oświadczył hr. Tisza, że **rząd zgodnie ze swoim obowiązkiem zajmuje się przygotowaniem kwestyi ugody z Austryą,** gdyż w każdej chwili ze stanowiska handlowo-politycznego może nastać sytuacya, któraby mogła przynieść szkodę, gdyby Węgry do tych rokowań nie były przygotowane. Rząd jednakże jest zdania, że kwestya ugody powinna być załatwiona przez Sejm nowo wybrany, i tylko w takim wypadku przedłoży ją pod obrady Sejmu obecnego, gdyby tego wymagały ważne ogólne interesy Węgier.

W dalszym ciągu posiedzenia toczyła się dyskusya nad ustawą w sprawie zapomóg dla urzędników państwowych. Ustawę przyjęto jako podstawę do dyskusyi szczegółowej. Następne posiedzenie jutro przed południem.

## Zapytania Liebknechta w parlamencie niemieckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin,** 15 grudnia.

W parlamencie Liebknecht wśród wielkiego niepokoju Izby stawia szereg zapytań pod adresem rządu. **Na pytanie, czy rząd gotów jest, zrzekając się wszelkich aneksyj, rozpocząć natychmiast rokowania pokojowe, oświadcza sekretarz państwa Jagow, że odmawia odpowiedzi, powołując się na obrady z 9 bm.**

Co się tyczy pytania, czy rząd gotów jest przedłożyć parlamentowi dokumenty, dotyczące powstania wojny i domagać się ustanowienia komisyi śledczej parlamentarnej, odpowiedział Jagow: Konieczne materyały dla osądzenia sprawy powstania wojny i kwestyi neutralności już zostały ogłoszone. Rząd zamierza i w przyszłości publikować rokowania dyplomatyczne, o ile to jest nieodzowne dla objaśnienia opinii publicznej, nie myśli rząd jednakże domagać się ustanowienia parlamentarnej komisyi śledczej. Odpowiedzialność i kara spadają na przeciwników Niemiec.

Na pytanie, czy rząd gotów jest poddać politykę zagraniczną kontroli publicznej, i przedłożyć projekt ustawy, oddającej rozstrzyganie o wojnie i pokoju opinii publicznej, odpowiada sekretarz państwa: Rząd nie jest gotów temu życzeniu zadość uczynić. Odpowiedzi na dalsze pytania co do zarządzeń przeciw nędzy, panującej wśród ludu, jako też co do nowej oryentacyi w polityce zagranicznej, rząd odmówił.

Po każdem swem zapytaniu Liebknecht chciał czynić jeszcze uzupełnienia, przyczem przyszło do kontrowersyi między nim a prezydentem. Izba przyjęła zapytania Liebknechta z wesołością i przystąpiła do pierwszego czytania nowego kredytu w sumie 10 miliardów.

## Manifestacye w dniu otwarcia parlamentu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin,** 15 grudnia.

Biuro Wolffa oświadcza:

Dzienniki zagraniczne podają niebywałe sprawozdania o manifestacyi, jaka się miała odbyć w dniu otwarcia parlamentu. Dzienniki socyalistyczne w Szwajcaryi podają nawet liczbę demonstrantów na 10.000, inne mówią o wielkim rozlewie krwi. »Petit Parisien« zawiera nawet doniesienie, że 200 osób zginęło. — **W rzeczywistości zebrało się nie więcej jak tysiąc osób.** Policya w krótkim czasie rozprószyła tłum. **Nikt nie zginął.** Prawdą jest, że partya socyalno-demokratyczna nie ma nic z tą manifestacyą wspólnego, tylko grupa Liebknechta, stojąca, jak wiadomo, w opozycyi do kierownictwa swego stronnictwa, chciała przemawiać z ulicy.

## Wymiana zakładników.

**Berlin,** 15 grudnia.

Z Petersburga donoszą via Sztokholm:

»Riecz« donosi, że na mocy umowy o wymianie zakładników, zawartej za pośrednictwem szwedzkiego następcy tronu pomiędzy rządem austryackim a rosyjskim, **powrócili z Austryi do Rosyi:** burmistrz Opatowa p. Turolski, dyrektor kopalń p. Kuropatwiński, naczelnik powiatu Olkuskiego p. Łabudziński, sędzia pokju z Miechowa p. Nabokow i sekretarz petersburskiej Izby sądowej p. Menzenkampf.

## Uchwały „prawdziwie rosyjskich“ ludzi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Petersburg,** 15 grudnia.

»Riecz« donosi:

Dłuższa rezolucya kongresu prawdziwie rosyjskich ludzi pragnie zupełnego wywłaszczenia całego mienia niemieckiego, konfiskaty całego mienia sekciarzy, obsadzenia posad administracyjnych ludźmi prawdziwie rosyjskimi, odebrania kredytu wszystkim niemiecko-żydowskim bankom, zmonopolizowania wszystkich stowarzyszeń asekuracyjnych, ponieważ wszystkie znajdują się w ręku niemieckiem, dalej zebrania materyałów przeciw osobom o nazwiskach niemieckich, odroczenia wszelkich spraw, które nie dotyczą bezpośrednio wojny w drodze specyalnego ukazu cara.

Kongres domaga się dalej energicznych zarządzeń przeciw blokowi liberalnemu, ponieważ blok ten pragnie przekroczyć zasady rosyjskie i uszczuplić władzę absolutystyczną cara. Żądanie amnestyi nazywa wprost poszkodowaniem narodu rosyjskiego, żądanie tolerancyi wobec innowierców uważa za niedopuszczalne popieranie sekciarstwa. Przyznane już ułatwienia dla żydów rosyjskich, zdaniem rezolucyi, zagraża wprost egzystencyi rosyjskiej, ponieważ żydzi obecnie jawnie popierali w wojnie Niemców.

Teraźniejsza polityka wobec Finlandyi jest zdaniem rezolucyi, wprost przekroczeniem ustaw na korzyść Finlandczyków. Żądane przez blok wstrzymanie walki przeciw Ukraińcom zawiera w sobie niebezpieczeństwo rozkawałkowania Rosyi.

Kongres z radością wita odroczenie zwołania Dumy i podkreśla, że ziemstwa i stany jawnie zamierzają ująć w swe ręce władzę państwową.

## Odroczenie parlamentu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Rzym,** 15 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poseł Altobelli wygłosił długą mowę o rzekomej zbrodni, dokonanej przez Niemców na miss Cavel, czyniąc nieumiarkowane wycieczki pod adresem rządu niemieckiego, książąt niemieckich i niemieckich żołnierzy. Ani prezydent ani obecni ministrowie wywodom mowcy nie przerywali.

Poseł ministeryalny Molina ubiegł opozycyę socyalistyczną, która zamierzała postawić wniosek o rychłe ponowne zwołanie parlamentu, wnioskiem swoim, w którym żądał odroczenia Izby po 1 marca.

Salandra zgodził się na to i wyraził przekonanie, że wszyscy deputowani bez wyjątku pragną zgodnego pełnego honoru pokoju, którego jednak nie można inaczej osiągnąć, jak przez zwycięstwo. Salandra nawoływał do skupienia wszystkich sił dla ułatwienia zadania wojsk, walczących w Alpach i na morzu. — Wspomniał o rodzinach, które przy zbliżających się świętach opłakują swoich żywicieli i krewnych lub drżą o ich los. Pociechą dla nich niech będzie jedność narodu włoskiego w tej świętej wojnie, która będzie uwieńczona tryumfem. Salandra zakończył pozdrowieniem pod adresem prezydenta Izby i pozdrowieniem pod adresem wojska i floty, jako też króla, który jest symbolem wszelkiej energii, cnót i nadziei narodu.

Po odpowiednich owacyach nielicznych deputowanych, prezydent Marcora wyraził pozdrowienie Izby dla rządu, króla, wojska i floty.

Poseł Altobelli z trudem ściągnął z restauracyi, kawiarń i biur konieczną do głosowania liczbę posłów, poczem załatwiono przedłożenie w sprawie polepszenia płac dla urzędników w arsenale.

**Izba odroczyła się do 1 marca.**

## Belgia przystępuje do konwencyi londyńskiej.

**Wiedeń,** 15 grudnia.

Do »N. W. Tagblatt« donoszą z Genewy:

Paryskie dzienniki przynoszą urzędowe doniesienie, że rząd belgijski zamierza przystąpić do konwencyi londyńskiej mocarstw koalicyi, w sprawie **nie zawierania osobnego pokoju.**

## Konferencya posłów demokratycznych.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Konferencya posłów demokratycznych parlamentarnych i sejmowych obradowała pod przewodnictwem p. dra **Jahla** w Krakowie w dniach 11 i 12 b. m. Przedmiotem obrad były przedewszystkiem sprawy pozostające w związku z **ogólnem położeniem naszego narodu.** Sprawozdanie o sytuacyi składali posłowie dr **Leo**, dr **German**, dr **Loewenstein** i **Srokowski**. W dyskusyi zabierali głos niemal wszyscy obecni.

Uchwalono podjąć starania w kierunku silniejszego zespolenia i skonsolidowania działalności wszystkich powołanych do tego czynników polityki narodowej.

Stwierdzono z zadowoleniem, że zainicyonowana przez stronnictwo demokratyczne akcya **skonsolidowania całej naszej reprezentacyi politycznej** wydaje pomyślne rezultaty. Oświadczono się za dalszą działalnością w tym kierunku, uznając zespolenie wszystkich sił narodowych za nieodzowny warunek powodzenia wszelkiej ogólno-narodowej polityki.

O działalności Koła polskiego **w sprawach ekonomicznych i podatkowych** zdawali sprawę posłowie: dr **Leo**, jako przewodniczący Kołowej komisyi gospodarczej dla spraw miejskich i przemysłowych, oraz posłowie: dr **Stesłowicz** i dr **Gross**, jako referenci w sprawie moratoryum i kilku innych sprawach gospodarczych.

Uznając zupełną niedostateczność dotychczasowej akcyi państwowej w dziedzinie odbudowy kraju, oświadczyła się konferencya jak najbardziej stanowczo **za utworzeniem wojennego Zakładu dla technicznej i gospodarczej odbudowy kraju,** za znacznem rozszerzeniem zakresu działania **wojennego Zakładu kredytowego** w kierunku udzielania pomocy kredytowej na kapitał obrotowy, dalej osobom z zawodów wolnych, dotkniętych klęską wojenną, oraz kredytu komunalnego miastom. Obok tego postawiono żądanie przyspieszenia **wypłat zaległych od dawna należytości** należących się ludności naszego kraju tytułem świadczeń i odszkodowań wojennych.

Gdy kraj nasz posiadał zawsze dotychczas odpowiedni do jego znaczenia i wielkości udział w rządzie centralnym, w którym rozstrzygają się, zwłaszcza w czasach obecnych, najdonioślejsze sprawy, dotyczące politycznych i gospodarczych interesów naszego narodu, wyrażono przekonanie, że Koło polskie użyje całego swojego wpływu, celem uchylenia obecnego dla kraju naszego tak szkodliwego, a naród nasz krzywdzącego stanu rzeczy.

W sprawie moratoryum po dłuższej dyskusyi, w której oświetlono wszechstronnie wszystkie wchodzące tutaj w grę okoliczności, oraz po wysłuchaniu życzeń deputacyi krajowego Związku Izb rękodzielniczych, oświadczono się jednomyślnie **za przedłużeniem bez zmiany obecnego moratoryum** aż do końca wojny, zwracając przytem uwagę rządu na ścisły związek między odbudową moratoryum a wypłatą należnych krajowi od państwa należytości za świadczenia i szkody wojenne.

W końcu wyrażono przekonanie o konieczności **wydatniejszej pomocy finansowej dla miast,** walczących z niezwykłemi trudnościami z powodu stanu wojennego, a to na cele aprowizacyi, pokrycia wydatków administracyjnych, tudzież wypłaty rat procentowych od pożyczek komunalnych.

## † Prof. Maciej Leon Jakubowski.

Zmarły wczoraj w Krakowie prof. dr Maciej LeonJakubowski zaliczał się do malejącego z każdym rokiem grona seniorów krakowskiej wszechnicy, której był przez długie lata filarem, a wydziału lekarskiego siłą jedną z najszacowniejszych. Z śmiercią jego nietylko uniwersytet poniosi dotkliwą, niezastąpioną stratę, ale i miasto Kraków traci jednę z bardzo wybitnych i zasłużonych swoich postaci, nieledwie że typ obywatela grodu podwawelskiego, zacnego i szanowanego przez kilka pokoleń uczniów, których dziś całe szeregi wybitne zajęły na posterunkach lekarskich stanowiska w kraju.

Ś. p. prof. Maciej Leon Jakubowski pochodził ze starej krakowskiej rodziny i był dzieckiem Krakowa, w którym się urodził w roku 1837. Tu ukończył szkoły średnie i studya uniwersyteckie, promowany na doktora w r. 1861. Poświęciwszy się studyom nad chorobami dzieci, czyli pedyatryą, pracował następnie w Wiedniu, Pradze i Paryżu przez lat trzy, a gdy z bogatym zasobem wiedzy powrócił do kraju, rozpoczął dnia 1 października 1864 wykłady, jako docent pedyatryi. W roku 1873 mianowany został nadzwyczajnym profesorem, a w roku 1887 zwyczajnym w uniwersytecie krakowskim. Na stanowisku profesora zdołał ś. p. Jakubowski osiągnąć najwdzięczniejsze dla profesora rezultaty, bo wykształcił cały szereg lekarzy specyalistów i obudzał zainteresowanie świata lekarskiego pedyatryą, niesłusznie bardzo przed nim zaniedbaną.

Nie tylko jednak jako profesor i lekarz praktyczny położył ś. p. Jakubowski zasługi. Równorzędną zasługę zdobył sobie, a z nią tytuł do wdzięcznej pamięci, jako znany obywatel kraju i filantrop. Jego zabiegami i staraniem powstał w roku 1877 głośny w Krakowie szpital św. Ludwika dla dzieci, oraz Tow. opieki szpitalnej dla dzieci. Z energią, opartą na serdecznej miłości bliźniego i miłości dziatwy, umiał obie te instytucye poprowadzić i rozwinąć, a niebawem dołączyć do nich trzecią, t. j. »Kolonię leczniczą dla dzieci w Rabce«. Dla wszystkich tych instytucyj, którym życie poświęcił, umiał wynaleźć protektorów i fundusze, one też wypełniały mu życie. Tysiące biednych i opuszczonych dzieci, któreby inaczej zmarniały bez ratunku i pomocy, zawdzięczają mu swoje życie i zdrowie. Z zaparciem się siebie, ze szkodą osobistych interesów, z poświęceniem zdrowia i czasu, ratował maleńkie istoty, jednając sobie wdzięczność kół najbiedniejszych, a cześć całego miasta.

Za tę wielostronną a szlachetną i pożyteczną działalność spotkało naszego profesora zasłużone uznanie ogółu. Nauka powołała go do grona członków b. Tow. naukowego krakowskiego, skąd przeszedł do Akademii, jako jej członek nadzwyczajny. Z ś. p. Jakubowskim ostatnia też już relikwia Tow. naukowego schodzi do grobu. Wybrany do Rady m. Krakowa, przez szereg lat pełnił gorliwie obowiązki ojca rodzinnego miasta, uniwersytet Jagielloński złożył w jego ręce najwyższą jaką rozporządza, godność rektora w roku 1900—1901, a społeczeństwo i świat lekarski uczciły zasługę wspaniałym obchodem jubileuszowym 25-lecia jego działalności profesorskiej, urządzonym w marcu 1900 r. Pamiątką tegoż był medal, wybity na cześć jubilata. Syt uznania opuścił ś. p. Jakubowski uniwersytet przed kilku laty, z żalem żegnany przez fakultet lekarski.

We wdzięcznej pamięci zachowa nazwisko i czyny ś. p. dra Jakubowskiego nie tylko miasto i uniwersytet Jagielloński, nietylko świat lekarski, ale i długi poczet uczniów, z których najwybitniejsi jak prof. Raczyński we Lwowie, rektor Brudziński w Warszawie, prof. Lenkowicz w Krakowie, oraz praktyczni lekarze, dr Murdzieński, dr Rosenblatt i długiszereg innych pracą zawodową ze zmarłym związanych. W szpitalu św. Ludwika zawieszony portret ś. p. Jakubowskiego z okazyi jubileuszu, będzie długo przypominał osobę jego założyciela i opiekuna, którego imię staje w rzędzie najzasłużeńszych obok ś. p. Jordana, Gilewskiego, Obalińskiego, Korczyńskiego i Pareńskiego, towarzyszów jego pracy i świadków jego działalności.

Cześć pamięci jednego z najzacniejszych!

## Kwestya chleba w Krakowie.

Przesilenie chlebowe, które zaledwie w przeszłym tygodniu zażegnano, znowu grozi naszemu miastu. Wczoraj byli w magistracie przedstawiciele cechu piekarzy i oświadczyli, że mąki jedni z nich już zupełnie nie posiadają, inni mają jej zasób na kilka dni zaledwie i **wstrzymają wypiek chleba.** Zresztą nie brak mąki jest tu dla piekarzy decydującym. Oświadczyli, że gdyby nawet otrzymali z magistratu mąkę taką, jaką ostatniemi czasy im wydawano, **chleba z niej piec nie będą,** albowiem przy obecnych cenach chleba interes ten dla nich nie wytrzymuje kalkulacyi rachunkowej. Domagają się więc albo mąki takiej, która pozwoli im wypiekać chleb po obecnych cenach maksymalnych, albo też podwyższenia cen chleba.

Tak więc powtarza się tu stara historya. Magistrat mąki ma obecnie nie wiele, mąki zaś takiej, jakiej żądają piekarze, wogóle nie posiada, ponieważ mu jej **nie dostarcza wojenny Zakład obrotu zbożem.** Chodzi tu o mąkę żytnią, którą przedtem magistrat mógł wydawać piekarzom przynajmniej w stosunku 1 : 2 do pszennej. Obecnie żytniej niema już prawie wcale. W przeszłym tygodniu magistrat wydał 70 piekarzom krakowskim 12 wagonów, to jest 120.000 klg. mąki pszennej do gotowania (t. zw. »Kochmehl«) i z niej piekarze piekli przez tydzień przeszło chleb biały. Ilość ta jednak obecnie już wyszła, piekarze zaś oświadczają, że wypiekając chleb wyłącznie z tej mąki( której 100 klg. kosztuje teraz (z workiem i przewozem) 63 K, tracą na wypieku, zamiast zarabiać; maksymalna bowiem obecna cena chleba w Krakowie 56 hal. za 1 klg. wykalkulowana została wtedy, gdy cena mąki wynosiła 43 K za 100 klg.

Dylemat jest trudny do rozstrzygnięcia. Według obliczeń, dokonanych w namiestnictwie na podstawie orzeczeń fachowców i znawców wiedeńskich i berlińskich, aby kalkulacya opłaciła się piekarzowi, musi cena chleba wynosić tyle za 1 klg., ile kosztuje 1 klg. mąki; te obliczenia są mniej więcej uznawane i przez piekarzy (z czego widać, o ile cena chleba 56 hal. za 1 klg. była za wysoką w czasie, kiedy cena 1 klg. mąki wynosiła 43 hal.). Obecnie w Krakowie cena mąki mięszanej żytniej z pszenną w stosunku 1 : 2 wynosiłaby (126 K + 48 K = 174 K za 300 klg., czyli 58 K za 100 klg.) 58 hal. za 1 klg. i po tej cenie niektórzy piekarze godziliby się podobno wypiekać chleb — jak oświadczają bez zysku — pod warunkiem, że będzie im dostarczona żytnia i pszenna mąka. Ponieważ zaś magistrat żytniej mąki już nie ma, tylko samą pszenną po 63 K za 100 klg. (63 hal. 1 klg.), więc piekarze oświadczają, że chleb z tej mąki piec będą tylko wówczas, gdy cena maksymalna za 1 klg. chleba wynosić będzie najmniej 64 hal., a 1 halerz na kilo ma stanowić zysk piekarzy.

Chodzi tu więc piekarzom, a i ludności Krakowa, o sumy dość znaczne. Sto czterdziestotysięczna ludność Krakowa pobiera tygodniowo 140.000 kart chlebowych, każda na 2 klg. chleba, czyli na 280.000 kilogramów. Przyjmując, że tylko połowa tej ilości konsumowana jest w postaci chleba (reszta jako mąka) — otrzymamy 140.000 klg. chleba. Przy podniesieniu ceny o 1 hal. na klg. wynosi to o 1.400 K więcej tygodniowo; przy 8 hal. podwyżki (64 — 56), jak żądają obecnie piekarze, wyniesie ta kwota przeszło 11.000 koron. Jedenaście więc tysięcy koron płaciłaby ludność Krakowa tygodniowo więcej, niż obecnie, gdyby podwyżkę wprowadzono; 11.000 koron zaś, podzielone między 70 krakowskich piekarzy — przyjmując, że wszyscy równo partycypować będą — da każdemu z nich 160 K tygodniowo więcej zarobku...

Przyjąwszy kalkulacyę namiestnictwa (cena 1 kilograma chleba = 1 klg. mąki), żądanie piekarzy byłoby usprawiedliwione. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestya, którą mogą rozstrzygnąć tylko odnośne władze przez dochodzenia na miejscu — jakim sposobem opłaca się piekarzom w Bielsku i na Śląsku całym wypiekanie chleba po 44 hal. za 1 klg., przy jednolitej z konieczności cenie maksymalnej w całej Austryi? Jeżeli oni bowiem pieką już nie z mąki pszennej pół na pół z żytnią, ale nawet z samej żytniej, to cena jej wynosi 48 hal. za kilo, więc jakaż jest kalkulacya wypiekania chleba po 44 hal. za 1 klg.?

Prezydyum miasta Krakowa, wobec wczorajszego oświadczenia piekarzy, jak czytamy w komunikacie, posłanym do jednego z krakowskich dzienników, »nie mogąc brać na siebie odpowiedzialności za brak chleba w mieście, zawezwało piekarzy pod zagrożeniem użycia środków przymusowych, by **bez względu na ewentualne straty,** wypiekali chleb z mąki, jaka jest do rozporządzenia. Równocześnie prezydyum miasta Krakowa przedłożyło prezydyum namiestnictwa, jak również p. delegatowi namiestnictwa, całą sprawę, załączając kalkulacyę kosztów produkcyi chleba z mąki pszennej, opartą na podstawie prób, przeprowadzonych w piekarni miejskiej«. W komunikacie tym podana jest cena mąki do gotowania na 59 koron za 100 klg. Zauważyć też trzeba, że piekarnia miejska wypieka dotąd chleb po cenach obecnej taryfy maksymalnej.

Zanim decyzya ta nadejdzie, i bez względu na to, jaka nadejdzie, powinien magistrat krakowski wdrożyć jednak jak najenergiczniejsze kroki w celu uzyskania jak najwięcej mąki żytniej z wojennego Zakładu obrotu zbożem. Niepodobna bowiem dopuścić, aby ludność krakowska, stolicy kraju **rolniczego**, a wyniszczonego wojną, płacąca i tak już najwyższe bogdaj ceny za chleb z całej monarchii, płaciła za chleb nowe tysiączne kwoty więcej. Powinny w tej sprawie poczynić przedstawienia Zakładowi nietylko krakowskie władze gminne, ale także krajowe, to jest namiestnictwo i Wydział krajowy. Bez uregulowania tej zasadniczej kwestyi, przesilenie chlebowe w Krakowie nie może być na stałe usunięte bez szkody dla interesów ogółu i bez ewentualnego uszczerbku dla zarobków samych piekarzy.

---

**DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW**
**Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.**
**Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.**

---

## KRONIKA.

Kraków, 15 grudnia.

**Po zgonie ś. p. prof. dra Macieja Jakubowskiego.** Prezydyum m. Krakowa zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. dra Macieja Jakubowskiego, honorowego obywatela naszego miasta i b. radcy miejskiego, złożyło 50 koron na kolonie rabczańskie.

Na ulicach, którędy będzie przechodził we czwartek kondukt pogrzebowy, palić się będą latarnie gazowe,okryte na znak żałoby czarną krepą.

**Powrót tułaczy.** Wczoraj po południu nadszedł z Czech do Krakowa transport żydowskich uchodźców, złożony z 367 osób. Na dworcu towarowym zajął się powracającymi komitet żydowski. Część tułaczy udała się do miasta resztę umieszczono prowizorycznie w baraku Nr 4 na dworcu towarowym.

W barakach chocieńskich przebywa jeszcze dotąd około 3.000 osób, pochodzących z Krakowa.

**Z Tow. opieki nad zabytkami komunikują:** Posiedzenie wydziału Towarzystwa odbyło się dnia 30 listopada b. r. pod przewodnictwem prof dra Jerzego hr. Mycielskiego. Na wstępie prezes w gorących słowach uczcił pamięć jednego z założycieli Towarzystwa, byłego długoletniego członka wydziału, ś. p. dra Adolfa Sternschussa, który poniósł bohaterską śmierć, walcząc w imię najszczytniejszych ideałów w szeregach polskich Legionów. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia i sprawozdania kasowego, sekretarz przypomniał sprawy, któremi wydział zajmował się w roku 1914. Część prac rozpoczętych odłożono do czasu, aż nastąpią normalne stosunki; obecnie uwaga wydziału będzie poświęcona sprawom niecierpiącym zwłoki — w granicach szczupłego kapitału obrotowego, [illegible] Towarzystwo obecnie [illegible]. W myśl powyższej uchwały został ustalony program prac wydziału w najbliższej przyszłości i omówione wnioski, odnoszące się do powiększenia funduszów Towarzystwa, poczem załatwiono sprawy administracyjne.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa postanowiono zwołać w drugiej połowie stycznia 1916 roku.

**Wystawa „Sztuki“ i „Rzeźby“.** Pierwszy raz od początku wojny po kilkunastu miesiącach przyciszonego życia artystycznego objawia się większy wysiłek zbiorowy w wystawie, która zajmie gmach Tow. sztuk pięknych. W długim szeregu wystaw, jakiemi „Sztuka“ zdobyła sobie uznanie w Polsce i za granicą, obecna będzie w Krakowie dziewiętnastą. Jednocześnie ze „Sztuką“ wystawia w tym roku Tow. „Rzeźba“, młodsze wprawdzie, ale mające już 5 wystaw dorocznych za sobą. Czysty dochód z wystawy przeznaczony jest na cele komitetu loteryi artystycznej, na którego czele stoi eksc. p. generałowa Kuk żona zbrojmistrza polnego komendanta twierdzy krakowskiej. Otwarcie nastąpi w najbliższą niedzielę, 19 b. m.

**Zajęcie naczyń i przedmiotów metalowych.** Magistrat krakowski komunikuje: Według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 23 września b. r. zajęto cały szereg naczyń i przedmiotów metalowych na rzecz państwa dla celów wojennych, a zarazem zakazano sprzedaży tych przedmiotów. Ministerstwo obrony krajowej okólnikiem z dnia 29 października b. r. zwróciło uwagę na to, że mimo wydania powyższego zakazu sprzedaży tego rodzaju przedmiotów przez producentów i handlarzy odbywa się jeszcze nadal nieuprawniona sprzedaż takich przedmiotów, wskutek czego zarząd wojskowy narażony jest na stratę znacznej ilości cennych metali. Także publiczność, nabywająca te przedmioty, jest błędnego mniemania, iż nabywać może tego rodzaju przedmioty tytułem odszkodowania za podległe rekwizycyi naczynia metalowe. Aby położyć kres tym nieporozumieniom, zachodzi konieczna potrzeba odpowiedniego poinformowania szerokich kół ludności w tym kierunku, iż naczynia metalowe wymienione w rozporządzeniu ministeryalnem, są bezwarunkowo wykluczone od obrotu handlowego, że przeto nabywanie tych naczyń w drodze kupna jest jak najsurowiej zabronione i podlega karze.

**Z kroniki pogotowia ratunkowego.** Wczoraj rano przyprowadzono na pogotowie ratunkowe 66-letniego H. Tomczyka, którego potrącił tramwaj przy ulicy Dajwor i dotkliwie pokaleczył.

Również wczoraj rano przywieziono na pogotowie robotnika w zakładzie czyszczenia miasta, Ignacego Szwatę którego kopnął koń. Obie ofiary wypadków zaopatrzono, a Szwatę odesłano do szpitala św. Łazarza.

**Podarunki dla jeńców wojennych w Rosyi.** Komitet austryackiego Czerwonego Krzyża wraz z Urzędem opieki wojennej przy ministerstwie wojny, wydał z okazyi zbliżających się świąt odezwę, wzywającą do składania darów dla pozostających w Rosyi jeńców wojennych. Połączone komitety, idąc za życzeniami rodzin jeńców, podjęły energiczne starania, aby umożliwić łatwiej dowóz podarków świątecznych dla pozostających w niewoli. — Starania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Rząd rosyjski oddał do rozporządzenia pociągi pospieszne dla podarunków: Pociągom tym towarzyszą zastępcy szwedzkiego Czerwonego Krzyża, którzy łącznie z Amerykanami i zastępcami rosyjskiego Czerwonego Krzyża dokonują na miejscu rozdzielenia podarunków. Część tych pociągów już odeszła, inne stoją w pogotowiu.

Komitety wyrażają nadzieję, że wiadomość ta wywoła głębokie zadowolenie w szerokich warstwach ogółu, ktore niechybnie pospieszą z wydatną ofiarnością. Zwraca się jednak uwagę, że nie można przyjmować podarunków, przeznaczonych dla wymienionych po nazwisku jeńców. Dary w pieniądzach należy przesyłać do »Urzędu opieki wojennej«, Wiedeń, IX., Berggasse 10, z oznaczeniem: »Podarunki dla jeńców wojennych w Rosyi«.

Dopuszczalne są następujące podarunki (tylko w nowym stanie): ciepłe koszule, ciepła bielizna spodnia, wełniane pończochy, robione na drutach kamizelki, lub, o ile możliwe, zacieśnione u szyi swetery, ciepłe rękawiczki, napulśniki, ochraniacze na głowę, napierśniki, ochraniacze kolan, opaski, szale, chustki do nosa (bez żadnych obrazków), ręczniki, szelki bez gumy, mydło, szczoteczki do zębów, grzebienie, środki przeciw pasożytom.

Dołączanie innych przedmiotów jest zakazane i doprowadziłoby tylko do zatrzymania całego transportu.

Podarunki przyjmują: miejsca zbiórkowe Urzędu opieki wojennej i związki Czerwonego Krzyża, a gdzie ich niema, zwierzchności gminne. Instytucye te odeślą oddane im przedmioty z możliwie największym pośpiechem do Urzędu opieki wojennej w Wiedniu, IX., Berggasse 16, gdzie nastąpi przesortowanie w jednakowe skrzynie o możliwie podobnej zawartości.

W końcu odezwy komitety zwracają się także do producentów i fabrykantów z prośbą o obfite dary. Ci ofiarodawcy wymienieni będą publicznie.

**Z niewoli rosyjskiej.** P. Franciszek Tomaszkiewicz zawiadamia za naszem pośrednictwem swoich krewnych, iż znajduje się w niewoli rosyjskiej w Kurgan na Syberyi (6 rota) i jest zdrowy.

Oficerowie austryaccy: dr Karol Kucharski i Maryan Chechliński zawiadamiają swoje rodziny, iż obecnie przebywają w Astrachaniu nad ujściem Wołgi do morza Kaspijskiego. Adres: Les prisoniers de guerre, Astrachan.

## Z kraju.

**O książki i gazety dla rannych żołnierzy.** Z Bielska otrzymujemy następującą odezwę:

W Bielsku i Białej znajduje się kilka szpitali; największym, bo liczącym 2000 łóżek, jest szpital barakowy. Mamy chorych rozmaitej narodowości, pewną grupę stanowią Polacy, jest ich prawie zawsze 500, jeżeli się wliczy Rusinów, czytających po polsku; mamy też legionistów koło 80. W niektórych salach znajduje się po kilku Polaków razem, w innych po dwóch trzech; kogo podejrzywa się o chorobę zaraźliwą, bywa osobno umieszczony. Cóż ci ludzie porabiają: Jedni walczą z ciężką niemocą, lecz inni — mniej chorzy — radziby się czemś zająć. „Księże ,ginę z nudów; godzina za godziną płyną — a nie mam czem się zająć, ani z kim porozmawiać; gazety lub książki mi pożyczcie“! — Podaję gazety, ile mi starczy, lecz co zrobi jednostka dla tylu. Pisałem tu i tam z prośbą o pomoc. Prawda, że nadeszło kilka książek (26) i gazet dostaliśmy w ostatnich dniach poddostatkiem, lecz żeby tylko nie było chwilowo. Mało jeszcze mamy książek. Jeszcze proszę w imieniu rannych o **książki i gazety**; proszę nadsyłać pod moim adresem. Wszystko przyjmę; z gazet starych wycina się artykuły lepsze, wiążę i podaję chorym; nowsze, gdyby mi zbywały, odeślę do innego szpitala w głębi kraju lub oddam do rozporządzenia Ligi Kobiet w Białej. Strzegł będę książek, a potem po ukończeniu wojny oddam je albo Czytelni polskiej w Białej lub odeślę do T. S. L. lub T. O. L. — Przypominam, że przesyłek nie potrzeba wcale opłacać, lecz adresować: **Bielsko, Szpital obserwacyjny, ks. A. Osiecki** (czerwony krzyż narysować ołówkiem i dodać): dla rannych żołnierzy. — Z końcem grudnia doniosę w tym dzienniku, od kogo i jakie książki otrzymałem.

*Ks. Alex Osiecki*, kap. woj.

**Brzesko, 12 grudnia.** (Wieczór listopadowy). Ku uczczeniu roku 1831 i Adama Mickiewicza urządziło tutejsze gimnazyum prywatne wieczór dla szerszej publiczności, w skład którego weszły produkcye wokalne, deklamacye i przedstawienie dramatyczne. Bardzo miłe wrażenie zrobiły pieśni wojenne, »Oda do młodości«, oddeklamowana chórem przez uczniów i uczenice, i »Dziady«. Przed południem odbył się poranek dla młodzieży gimnazyalnej, a na drugi dzień powtórzono wieczór dla uczniów szkoły ludowej. Każdym razem sala była przepełniona, co świadczy o zainteresowaniu się publiczności wieczorem i tutejszem gimnazyum, które rozwija się bardzo pomyślnie.

**Centralny komitet dla wychodźców, zamieszkałych na Węgrzech,** przeniósł swoje czynności z końcem lipca b. r. z Węgier do kraju, aby dalej aż do ukończenia wojny służyć powracającym z wychodźtwa radą i pomocą, o czem w swoim czasie członków swoich zawiadomił przez dzienniki. Wielu z pozostałych na Węgrzech wychodźców musiało widocznie o tem zapomnieć, kiedy dziś, gdy pozwolono na powrót wychodźcom do Lwowa i powiatów okolicznych, dochodzą do zarządu komitetu zapytania, czy komitet istnieje i czyby wychodźcom nie mógł być przy ich powrocie pomocny. To spowodowało przewodniczącego komitetu do ogłoszenia niniejszej notatki i przypomnienia interesowanym, że komitet wychodźczy wcale się nie rozwiązał, ale nadal, jak przez cały rok ubiegły na Węgrzech, z całą bezinteresowną gotowością spieszy z poradą swoim wychodźcom. Każdy więc na Węgrzech zamieszkały wychodźca może w sprawie powrotu do kraju listownie zwrócić się o informacyę do prezesa komitetu, prof. **Zygmunta Tureckiego** w **Samborze** (ul. Kraszewskiego 12) i dołączyć markę lub kartkę, a otrzyma odwrotną odpowiedź.

**Powrót pierwszych uchodźców do Lwowa.** W poniedziałek przybył do Lwowa pierwszy transport powracających uchodźców w liczbie około 300 osób. Przybyli oni specyalnym pociągiem po pięciu dniach podróży z Budapesztu. Obecnie bowiem wszyscy Galicyanie w Budapeszcie czy wogóle na Węgrzech przebywający, otrzymują z węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych rozkaz przymusowego opuszczenia ziemi węgierskiej i powrotu do Galicyi w przeciągu 8 dni. Przymus ten odnosi się nie tylko do tych, którzy tam od rządu węgierskiego brali zapomogi, lecz i do wszystkich, którzy z żadnych zasiłków nie korzystali. Niektórzy z powracających uchodźców lwowskich opowiadali, że na Węgrzech władze traktowały ich życzliwie, zwłaszcza w Peszcie; niektórzy pobierali po 2 K 20 h dziennie zapomogi.

**Nowi jeńcy rosyjscy we Lwowie.** Onegdaj przeprowadzono przez Lwów większą partyę jeńców rosyjskich, liczącą ogoło 5.000 ludzi. Jeńcy ci dostali się do niewoli w ostatnich bojach na wschodnim froncie.

**„Dziennik Polski“ we Lwowie** rozpocznie ponownie wychodzić z dniem 15 b. m. Kierownictwa pisma podjął się znany zaszczytnie publicysta red. Włodzimierz Zawadzki.

Ze Stanisławowa donoszą nam: W dniu 20 b. m. odbędzie się w tutejszej sali teatralnej koncert Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki na dochód biednych mieszkańców, dotkniętych wypadkami wojennymi. — Koncert ten jest ponownym dowodem żywotności zasłużonego w naszym kraju Towarzystwa. Zapowiada się świetnie, gdyż wezmą w nim udział tak wybitne siły artystyczne, jak pani Łusakowska, pianistka, której występy w zeszłym roku w Wiedniu i w Ołomuńcu cieszyły się ogromnem powodzeniem, oraz znany i ulubiony skrzypek p. Hacker. — W koncercie wezmą też udział wzmocnione chóry Towarzystwa, oraz orkiestra Towarzystwa pod kierunkiem dyrektora p. Millera.

**Truskawiec, 5 grudnia.** (Rocznica listopadowa) Staraniem miejscowego Komitetu Narodowego odbył się tu dzisiaj odczyt listopadowy, który wypadł bardzo dobrze. Po zagajeniu przez przewodniczącego, zabrał głos p. Alfred Brodnicki, profesor gimnazyalny z Drohobycza, i w wymownych słowach przedstawił przebieg naszego życia od czasu rozbioru ojczyzny, podkreślając ofiarny przelew krwi dla wywalczenia niepodległej ojczyzny.

W dalszym ciągu przemówienia podniósł, że wobec wielkiej ilości chorych na reumatyzm i inne choroby, nadające się do leczenia w Truskawcu — wskazanemby było, by założono tu sanatoryum dla cierpiących legionistów, a zarząd gminy bezwątpienia odstąpiłby bezpłatnie kawałek gruntu pod budowę. — Po odczycie odbyła się pogadanka na tle walk Legionów i ich potrzeb; przy tej sposobności uzbierano 80 K, które przeznaczono na zakupno płótna, a panie tutejsze chętnie zajęły się uszyciem bielizny.

Miło też nadmienić, że tutejsze Koło Ligi kobie wysłało już uzbieranych 100 K na Gwiazdkę dla legionistów i dalej zbiera na ciepłą dla nich odzież

*W.*

## Z Królestwa Polskiego.

**Z Łaz** donoszą: Rocznicę listopadową uczciliśmy uroczystym wieczorem, urządzonym staraniem miejscowej „Ligi“. Na program złożyło się słowo wstępne oraz produkcye muzyczne w wykonaniu p. inżyniera Sienickiego i p. Machniewskiej.

**Dąbrowa Górnicza.** (Odczyt. — Gwiazdka dla legionistów. — Chwalebny czyn.) Staraniem Ligi kobiet w Dąbrowie wygłosił w dniu 10 b. m. w sali Klubu miejscowego p. Stojan Stefanowski odczyt p. t. „Społeczeństwo polskie w chwili przełomowej“

W dniach najbliższych wysłany zostanie z Dąbrowy do I brygady transport rzeczy, jako upominek gwiazdkowy z Zagłębia dla naszych dzielnych i kochanych legionistów. Zbiórką i przygotowaniem gwiazdki zajmowały się przedewszystkiem członkinie Ligi kobiet, a pomagało im w tem żywo społeczeństwo miejscowe.

Tutejsza Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa wyznaczyła 500-rublowe stypendyum dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej w Będzinie. Szlachetny przykład znalazł zaraz naśladowców i oto komitet żywnościowy w Będzinie przeznaczył od siebie również 500 rubli na ten sam cel. Zaznaczyć się przy tej sposobności godzi, iż w szeregu szkół średnich w Zagłębiu szkoła handlowo-męska w Będzinie najbardziej usprawiedliwiła nadzieje społeczeństwa miejscowego, jako zakład wychowawczo-naukowy. Dowodem tego chociażby udział maturzystów tej szkoły w szeregach Legionów polskich.. Żadna z uczelni w Kongresówce nie poszczyci się tak poważną liczbą swych wychowańców wśród walczących za wyzwolenie Ojczyzny, co szkoła handlowa będzińska.

Z Sosnowca. (Zasiłki rządowe. — Zbiórka odzieży. — Loterya. — Wylew Pszemszy).

Administracya cywilna przy generał-gubernatorze w Warszawie do celów zapomogowych przesłała na ręce naczelnika powiatu będzińskiego kwotę pieniężną z funduszów niemieckiego centralnego Komitetu zapomogowego dla Polski. Z przysłanego funduszu naczelnik powiatu przesłał magistratom: w Sosnowcu 4.000 marek, w Będzinie 2.400 marek i w Zawierciu 3.000 marek, z wyraźną dyrektywą, żeby te pieniądze były wyłącznie użyte na zakup materyału opałowego, oraz dla osób, wstydzących się żebrać.

Sekcya rozdawnictwa odzieży przy siedlecko-sosnowieckiem Towarzystwie dobroczynności »zainicyowała dwudniową zbiórkę odzieży, obuwia, bielizny, gałganów na rzecz ubogiej dziatwy miejscowej, która świeci łachmanami po ulicach. Doszło do tego bowiem, że szkoły miejskie podczas ostatnich mrozów niemal opustoszały, gdyż połowa dzieci nie miała się w co ubrać.

Sekcya pomocy przy tutejszem Towarzystwie dobroczynności urządza dla zasilenia funduszów Towarzystwa loteryę publiczną. Do sprzedaży przygotowano 7.500 biletów loteryjnych po 2 rb. Główna wygrana 1.000 rubli. Sprzedaż idzie raźnie. Ciągnienie odbędzie się dnia 15 b. m.

Czarna Pszemsza niespodziewanie wezbrała, powodując znaczny wylew. Woda zerwała między innemi most wygwizdowski.

---

**Odznaczenia.** Nadporucznik w rezerwie przy saperach, Julian Grabowski, budowniczy z Krakowa, otrzymał powtórnie »signum laudis« za waleczność.

Srebrne krzyże zasługi na wstędze medalu waleczności otrzymali sierżanci w 56 pułku piechoty: Gruszka Ignacy, Holzmann Paweł i Szpak St.

---

**Śląskie Ligi N. K. N.** zwracają się do legionistów, przebywających w szpitalach Śląska i Moraw, z prośbą o podanie adresów, względnie liczby, w celu przesłania darów świątecznych. Ligi śląskie opiekują się chorymi legionistami z Cieszyna, Bogumina. Opawy, Frywaldu, Ostrawy, Witkiwic i M. Weisskirchen, nie chciałyby jednak pominąć tych, ktorzy leżą w szpitalach innych miast Śląska i Moraw. — Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem Ligi kobiet w Boguminie I., Śląsk austryacki.

---

**Repertoar teatru miejskiego.**

Czwartek: »Dzieci kapitana Granta«.

**Repertoar teatru ludowego.**

We czwartek o godz. 7½: »Warszawa w nocy«, wodewil warszawski.

---

**Na Legiony polskie**

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

M. Gawlas 116 K 2 h, zebr. podcz. nabożeństwa, odprawnio. przez ks. Zaczka w Wojniczu za poległyih i 139 K 64 h, 1 markę i 20 kop. wśród obywateli przez pp. Jadwigę Ziejównę, Stanisławę Rudnikównę i Jana Jodłowskiego; za pośredn. Franc. Więcka Zofia Jaworska Irena Sztejgerwald i Franciszek Więcek 12 K (taką samą kwotę na fund. wdów po leg.); F .S. z Rzeszowa 25 K; Józef Szymczyk 40 K jako datek mieszkańców gminy Niepli; Maryan Szankowski 6 K 60 h.

# Wojna.

## Demonstracya rosyjska na granicy szwedzkiej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 15 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Sztokholmu:

**Na granicy szwedzko-rosyjskiej odbywają się nieustannie koncentracye wojsk rosyjskich. Dotychczas zebrała Rosya na granicy szwedzkiej 160.000 wojska.**

**Utrzymują powszechnie, że Rosya zamierza w ten sposób urządzić demonstracyę przeciw Szwecyi.**

**W związku z tem zarządzeniem pozostaje wiadomość, że car wyjechał w kierunku ku skjerom finlandzkim, »aby dokonać zwiedzenia floty«.**

**Dzienniki szwedzkie, zamieszczając powyższe informacye, dodają uwagę:**

**»Gdyby koalicya zechciała w podobny sposób postępować z Szwecyą, jak to czyni z Grecyą, to wszystkie stronnictwa stawiłyby solidarnie opór takiemu pogwałceniu«.**

**Do Sztokholmu i Chrystyanii, oprócz oficyalnych komunikatów rosyjskich, od 3 grudnia nie nadeszły z Rosyi telegramy prywatne.**

Zaprzeczenie rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 15 grudnia.

Poseł rosyjski zawiadomił urząd spraw zagranicznych, że rozpuszczone przez niektóre dzienniki wiadomości o gromadzeniu wojsk przeciw Szwecyi i Finlandyi pozbawione są podstawy.

## Tajemnicze sprawy w Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Haga, 15 grudnia.

»Telegraaf« twierdzi, że w Rosyi prawdopodobnie dzieją się rzeczy, które muszą być przed zagranicą trzymane w tajemnicy. **Żaden z dzienników angielskich nie otrzymuje teraz prywatnych telegramów od swoich korespondentów z Rosyi.** Ostatni telegram, jaki nadszedł od korespondenta »Timesa«, datowany jest 3 grudnia.

## Działalność łodzi podwodnych mocarstw centralnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Jak ze strony miarodajnej podają do wiadomości, od początku ekspedycyi angielsko-francuskiej do Salonik, **łodzie podwodne mocarstw centralnych** zatopiły na morzu Śródziemnem 34 statków nieprzyjacielskich. Częściowe zatajanie tych strat przez prasę nieprzyjacielską dowodzi, że straty nieprzyjaciela pod względem wojskowym były znaczne. Stwierdzić należy, że wskutek łodzi podwodnych, które dalej pracują, **wywołana została także u nieprzyjaciela ogromna niepewność i zamieszanie w jego obozie.** Nadto łodzie podwodne państw centralnych w październiku i listopadzie prawomocnie zatopiły szereg parowców, które nie miały ani materyału wojennego ani żołnierzy na pokładzie, a mianowicie 2 rosyjskie, 5 francuskich, 14 angielskich, 2 greckie, 1 norweski i 10 włoskich.

## Odwrót wojsk francusko-angielskich z Macedonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Saloniki, 15 grudnia.

(Havas). **Wojska angielsko-francuskie zgodnie z planem dalej się cofają po tej stronie granicy greckiej z małemi stratami. Napływ posiłków angielskich odbywa się dalej. Ruch kolejowy na linii, łączącej kolej oryentalną z Salonikami, jest wstrzymany. Gewgheli stoi w płomieniach.**

Posiłki.

Paryż, 15 grudnia.

»Petit Parisien« donosi z Salonik: 12 grudnia przybyły tu cztery dalsze parowce transportowe z wojskami angielskiemi. Dzień i noc panuje tu wielki ruch w porcie. Francya posłała wiele ciężkiej artyleryi. Wielka część wojsk, w tem także wojska angielskie, odejdzie na front.

## Kolorowe wojska marzną na Bałkanie.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 15 grudnia.

Dzienniki donoszą, że z powodu nadzwyczajnych mrozów **marzną masami wojska kolorowe koalicyi.** W Strumicy nie mogli niedostatecznie uzbrani murzyni wcale utrzymać w ręku karabinów. **Bułgarzy** znaleźli w **rowach wielką ilość** zmarzniętych **zwłok.**

## Grecya wobec koalicyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 grudnia.

Biuro Reutera dowiaduje się ze strony dyplomatycznej, że **król grecki na posłuchaniu, udzielonem ciału dyplomatycznemu w sobotę, osobiście dał zapewnienia, które uznano za zadowalające.**

Ustępstwa koalicyi.

Paryż, 15 grudnia.

Jak tutejsze pisma donoszą, posłowie czwórsojuszu odwiedzili Skuludisa i powiadomili go urzędowo, że **gospodarcze zarządzenia przeciw Gercyi zostały cofnięte** a okręty greckie, przytrzymane w portach, będą wnet na wolność puszczone.

Jedność francusko-angielska.

Paryż, 15 grudnia.

W komisyi senatu dla spraw zagranicznych prezydent ministrów Briand złożył oświadczenie o sytuacyi na Bałkanie. Zapewnił, że istnieje wśród sojuszników zupełna jedność co do wydania zarządzeń i ich wykonania.

## Oświadczenie Skuludisa.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 15 grudnia.

»Vilag« donosi z Salonik:

**Rokowania koalicyi z Grecyą są jeszcze w pełnym toku.** Skuludis miał oświadczyć, że Grecya **nie może wojskom państw centralnych zabronić ścigania** wojsk koalicyi na terytoryum greckiem.

## Smieszne żądania koalicyi.

Konstantynopol, 15 grudnia.

Według **doniesień z Salonik,** koalicya żąda od Grecyi **wydalenia austryackich i niemieckich** konsulów. Grecki gubernator wojenny **odrzucił to żądanie,** powołując się na prawa państwowe greckie. Zarząd wojskowy przedsięwziął środki, **celem ochrony tych konsulatów,** nie jest bowiem wykluczone, że koalicya **użyje gwałtownych środków.**

## Neutralność Grecyi dziś i później.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Z Aten donoszą:

Dziennik rządowy »Neon Asty« pisze:

**Cokolwiekbądź się stanie, Grecya pozostanie neutralną, i nie weźmie udziału w wojnie światowej.**

## Bojkot towarów greckich w Paryżu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Z Bazylei donoszą:

**W Paryżu rozpoczął się bojkot towarów greckich,** rzekomo bowiem okazały się w Paryżu oznaki, że **Grecya chce otwarcie wystąpić przeciw czwórsojuszowi.**

## Nota amerykańska do Austro-Węgier.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Nota, wręczona przez ambasadora amerykańskiego ministrowi spraw zagranicznych br. Burianowi w sprawie zatopienia włoskiego parowca „Ancona", wskazuje na to, że chociaż rząd austryacko-węgierski wiedział dobrze o zapatrywaniach rządu amerykańskiego, wyłuszczonych w nocie do Niemiec w sprawie używania łodzi podwodnych do ataków na parowce handlowe i o przyjęciu przez Niemcy tego stanowiska, jednak komendant łodzi podwodnej, która zaatakowała „Anconę", zaniedbał usunięcia załogi i podróżnych z tego okrętu w miejsce bezpieczne. Rząd amerykański jest zdania, że komendant przez to naruszył zasady międzynarodowego prawa i zasady ludzkości. Zachowanie się jego można nazwać tylko samowolnem zabijaniem bezbronnych osób niewalczących, gdyż, jak się zdaje, okręt ani nie usiłował uciec ani nie stawiał oporu. Niema żadnego motywu uniewinniającego. Rząd amerykański jest więc zmuszony wyciągnąć wniosek, że komendant łodzi podwodnej naruszył swoje instrukcye, lub też że rząd austryacko-węgierski zaniedbał udzielić komendantowi instrukcyj, zgodnych z prawem międzynarodowem i z zasadami ludzkości.

Rząd amerykański nie chce przypuścić tego ostatniego wypadku i woli wierzyć, że komendant popełnił wykroczenie wbrew udzielonym mu instrukcyom. Dobre stosunki między obu krajami muszą polegać na wzajemnem szanowaniu praw i zasad ludzkości. Nie można oczekiwać, by rząd amerykański nie postawił żądania, by rząd austryacko-węgierski napiętnował zatopienie „Ancony" jako czyn nieprawny, nie dający się usprawiedliwić i by dotyczący oficer został ukarany, oraz by za zabitych lub ranionych obywateli amerykańskich, znajdujących się na okręcie, dano odszkodowanie. Rząd amerykański spodziewa się, że rząd austryacko-węgierski, oceniając całą wagę wypadku, wypełni żądania amerykańskie możliwie szybko, a nadzieje swoje opiera na przekonaniu, że rząd austryacko-węgierski potępia czyn, uznany przez cały świat za nieludzki, barbarzyński i że nie będzie pochwalał ani też bronił śmierci niewinnych obywateli amerykańskich.

## Mowa Helfericha w parlamencie niemieckim.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 15 grudnia.

W dyskusyi nad przedłożeniem **w sprawie nowego kredytu 10 miliardów sekretarz państwa Helferich wskazał, że chodzi tu o kredyt, mający zagwarantować finansową swobodę ruchów w dalszem prowadzeniu wojny o istnienie.** Suma, uzyskana z wydanych dotychczas trzech pożyczek wojennych, wynosi **okrągło 25 i pół miliarda, podczas gdy zezwolony kredyt wynosi 30 miliardów.** Niemcy ze spokojem mogą czekać aż do marca z wydaniem następnej pożyczki.

Sekretarz państwa podnosi następnie, z jaką łatwością zdołały Niemcy podołać wymaganiom wojny, przyczem ta różnica zachodzi między Niemcami a ich nieprzyjaciółmi, że Niemcy dotąd pieniądze dla siebie i swoich sojuszników pobierały z własnego kraju, podczas gdy nieprzyjaciel był zmuszony sięgnąć do źródła pieniężnego zagranicznego. W szczegółowy sposób wykazywał ciągłe pogarszanie się warunków nabywania pieniędzy Anglii i Francyi.

Helferich zakończył swą mowę: Angielskie finanse i angielska gospodarka wskutek wojny popadły w położenie, które **nawet angielscy mężowie stanu wciąż uważają za bardzo poważne.** A z finansami i gospodarką angielską zachwiało się także światowe państwo angielskie. My możemy znieść zubożenie, gdyż zostaniemy tem, czemeśmy byli, ale **zubożała Anglia, to znaczy »finis Britaniae«!** Niech nieprzyjaciel wie, że jeżeli będzie potrzeba, to raczej zniesiemy biedę, niż rozkaz nieprzyjaciela! (Gromkie brawa). Niemiecka żelazna pięść jest gotowa, jeżeli nieprzyjaciel zechce wznieść się do nowego rozmachu. **Odpowiedzialność za dalsze przelewanie krwi i dalszą nędzę i najcięższe niebezpieczeństwa dla całej kultury europejskiej spada nie na Niemcy, lecz na tych, którzy się nie mogą zdecydować na wysnucie z naszych powodzeń orężnych odpowiednich wniosków i na przyznanie nam prawa do zabezpieczenia naszej przyszłości.**

**Izba odroczyła się do 20 grudnia.**

## Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskie z 13 b. m.: Na froncie zachodnim żadnej istotnej zmiany. Na zachód od jeziora Bogińskiego wojska nasze wtargnęły do wsi Woinjuny i wyparły pół kompanii niemieckiej w walce na bagnety z tej wsi. Jeden oficer i kilku żołnierzy z jednym karabinem maszynowym dostało się do niewoli.

## Bohaterstwo na papierze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Sprawozdania rosyjskie w ostatnim tygodniu zawierały nieraz doniesienia o sukcesach Rosyan nad Strypą. Według tych wiadomości, Rosyanie rzekomo nad Strypą w kilku wypadkach odparli ataki wojsk naszych. **Doniesienia te są twierdzeniem samowolnem, pozbawionem podstawy.** Wojska nasze w ostatnim tygodniu wogóle nie podejmowały ani jednego ataku. Chodzi więc tylko co najwięcej o wywiady, przy których małe oddziały zderzyły się z nieprzyjacielem. Rosyanie nie mieli wogóle sposobności do czynów bohaterskich, o których wspominają ich sprawozdania.

## Kitchener i Joffre naczelnymi wodzami.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 15 grudnia.

**Ustąpienie Kitchenera ze stanowiska ministra wojny jest postanowione.** Obejmie on to stanowisko naczelnego komendanta, które dotychczas zajmował **Joffre. Natomiast Joffre zamianowany ma być współrzędnym komendantem armii koalicyjnej na południowym wschodzie.**

## Cadorna głównodowodzącym wojsk włoskich.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 15 grudnia.

Słychać, że Cadorna zostanie głównodowodzącym wszystkich sił wojennych włoskich, aby stworzyć przeciwwagę dominującemu stanowisku Joffre'a.

## Starcie Anglików z Arabami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kairo, 15 grudnia.

Urzędowe zawiadomienie donosi o **starciu, które 11 grudnia** zdarzyło się między **patrolą a oddziałem 300 nieprzyjacielskich Arabów.** Ci ostatni mieli 35 zabitych, 7 dostało się do niewoli. Anglicy stracili w zabitych 16 ludzi, 3 oficerów i 15 żołnierzy rannych.

## Klęska Rosyan w Persyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Konstantynopol, 15 grudnia.

Rosyjskie siły zbrojne, które pod Kaswinem i Kermandżą były skoncentrowane **i miały wspierać Anglików w akcyi przeciw Bagdadowi, zostały niespodziewanie napadnięte, pobite i rozproszone.**

## Otwarcie wystawy wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 15 grudnia.

W obecności arcyksięcia Karola Stefana, arcyksiężnej Izabeli, hr. Stuergkha, ministra Hohenlohego, Morawskiego, ministra węgierskiego Rosznara, namiestnika Bleylebena, szeregu dygnitarzy dworskich, państwowych i burmistrza Wiednia odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie urządzonej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, a stojącej pod protektoratem arcyks. Karola Stefana i arcyks. Zyty wystawy, która obejmuje następujące działy: pomoc wojenna, sztuka i przemysł w służbie pomocy wojennej, państwowa opieka nad uchodźcami i opieka nad niemowlętami w czasie wojny. Wystawa jest umieszczona w nowym budynku dolno-austryackiego Towarzystwa Eskontowego.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 15 grudnia.

Odznaczenia.

**Wiedeń.** »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz zezwolił generałowi kawaleryi arcyks. Franciszkowi Salwatorowi na noszenie udzielonego mu przez cesarza niemieckiego Żelaznego Krzyża II klasy.

Cesarz nadał najłaskawiej w uznaniu znakomitych usług przed nieprzyjacielem złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności oficyałowi pocztowemu dyrekcyi poczt we Lwowie Ludwikowi Hiblowi.

Przeniesienie notaryuszy.

**Wiedeń.** »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy Jana Glasera z Radomyśla Wielkiego do Krosna, a Henryka Beryera z Żabna do Radomyśla Wielkiego.

Uwolnienie redaktora.

**Amsterdam.** Naczelny redaktor »Telegraafu« Schroeder został przez sąd uwolniony od zarzutu narażenia neutralności Holandyi na szwank.

Opieczętowany aparat.

**Baltimore.** Rząd zarządził zapieczętowanie aparatu iskrowego na pokładzie internowanego niemieckiego parowca »Bulgarya«, podejrzanego o to, że podawał dalej i otrzymywał wiadomości.

Rekonwalescencya króla angielskiego.

**Londyn.** (Reuter). Lekarze króla podają do wiadomości, że król tak dalece powrócił do zdrowia, że może znowu pracować w ograniczonej mierze. Król stracił trochę wagi ciała. Póki zupełnie nie wyzdrowieje, będzie unikał wszelkich nadmiernych wysiłków.

## Wieczór miłośników dramatu klasycznego.

Zgodnie z tradycyą szeregu lat ubiegłych, Akad. Koło miłośników dramatu klasycznego obdarzyło kulturalną publiczność Krakowa w poniedziałek po raz czternasty z rzędu przedstawieniem dramatu klasycznego w teatrze miejskim.

Po Arystofanesie, Sofoklesie, Aischylosie, Plaucie przyszła kolej na Eurypidesa i Lukiana, których utwory prawdopodobnie po raz pierwszy wogóle w Polsce przesunęły się onegdaj przez naszą scenę.

Było w obecnych warunkach przedsięwzięciem niełatwem, w chwili gdy znaczna część tej młodzieży, której siłami dramaty klasyczne w latach ubiegłych były grywane, została powołaną do armii, podjąć się wprowadzenia na deski teatralne dwóch wybitnych dzieł klasycznego greckiego teatru. Zapał i umiłowanie przedmiotu ze strony inicyatorów, a w szczególności znanego helenisty prof. M. Boguckiego i tłomacza „Alkesty" prof. B. Karpińskiego, oraz skrzętna praca kierownika Kółka p. Skalskiego, doprowadziły piękną myśl do urzeczywistnienia. Wieczór onegdajszy miał takie same, jak dawniejsze wieczory klasyczne, piętno niezwykle starannego przygotowania i sumiennego wystudyowania przez amatorów wykonawców, a współudział pani Solskiej oraz reżysera p. Noskowskiego z teatru miejskiego zapewnił całemu aktorskiemu przedsięwzięciu wysoce artystyczne ramy.

Wieczór rozpoczęły dwie sceny z Lukiana „Rozmów umarłych" oraz komedya „Sen albo kogut". Oba utwory (w przekładzie prof. Michała Boguckiego) mają piętno głębszej myśli satyrycznej i wprowadzają figury o rysach wybitnie charakterystycznych, odźwierciedlających pojęcia starożytnych. Postać Charona w świetnej interpretacyi p. Noskowskiego uwypukliła się na tle zespołu harmonijnie dobranego, odsłaniając ogólno-ludzkie rysy przewoźnika Hadesu.

Komedyjka „Sen albo kogut" osnuta jest na pomyśle metampsychozy filozofa Pytagorasa. Przedzierzgnięty w postać koguta filozof rozwiewa w mgłę marzenia i pożądania szewca Mikillosa, uprawiającego bałwochwalczy kult mamony, ukazując mu wnętrza domów i wnętrza dusz tych ludzi, którym szewc zazdrościł powodzenia i pieniędzy. Doskonale grali obydwie role pp. Skalski i Gotar, koncentrując swój artystyczny wysiłek na uplastycznienie wytwornej dyalektyki Lukiana.

Po tych dwóch drobnych utworach ujrzeliśmy dramat Eurypidesa „Alkestes" w przekładzie wierszowanym Bol. Karpińskiego. Jest to utwór zarówno pod względem kompozycyi jak technicznego przeprowadzenia wysoce wartościowy, wprowadzający nas w świat klasycznej Grecyi, w epokę, gdy bogowie i ich progenitura bratała się z śmiertelnymi. Tak w „Alcescie" Herakles, syn Zeusa, wdzięczny za gościnę — wydziera Tanatosowi zagarniętą przezeń Alkestę, żonę króla Admeta, i rzuca ją w objęcia zrozpaczonego jej utratą małżonka. Tragiczny nastrój dramatu, rozpoczynającego się śmiercią Alkesty i rozpaczą Admeta oraz jego dzieci nad zwłokami zmarłej, zmienia się w pogodną sielankę, gdy Heraklesowi udaje się zawrócić Alkestę z Hadesu i przywrócić ją szalejącemu z radości mężowi.

W wykonaniu tego podniosłego utworu uwaga widowni skupia się na trzech postaciach, które dzierżą losy sztuki. Pani Solska, która na uprzejme zaproszenie komitetu podjęła się roli Alkestea, opromieniła zespół stylowem jej ujęciem, szlachetną deklamacyą i wysoce artystycznem zaakcentowaniem czynnika lirycznego. Bohaterski rozmach Heraklesa znalazł dobre uzewnętrznienie w grze p. Starka, podobnie jak dramatyczny podkład dobrze akcentował p. Dworski w roli Admeta. Doskonałym Eumalosem była p. Walewska. Sztuka, której akcya zupełnie jasno i zrozumiale rysuje się na scenie, graną była w roku 438 przed Chrystusem.

W przerwie pomiędzy utworami Lukiana a „Alkestą" wprowadzała audytoryum w nastrój świata klasycznego starogrecka muzyka, przygotowana według greckiego kompozytora Sakellaridesa przez prof. B. Walewskiego, który także skomponował stylowo i oryginalnie ilustracyę muzyczną do Alkesty.

Kołu miłośników dramatu klasycznego należy się w pełni uznanie za wysoce artystyczne przygotowanie wieczoru, który godnie stanął obok długiego szeregu poprzednich. Usiłowania „Koła" przyswojenia Krakowowi arcydzieł klasycznego teatru w scenicznej interpretacyi, są czynem artystycznym pierwszorzędnej wagi, zapisującym się chlubnie w historyi kultury Krakowa.

Teatr był na onegdajszem przedstawieniu zapełniony doszczętnie. Miłą pamiątką wieczoru dla uczestników były sprzedawane u wejścia artystycznie wykonane programy z podobiznami głównych inicyatorów i wykonawców.

*W. Pr.*

## SKŁADKI.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Por. Władysław Komaus 32 K; uczenice kl. III wydz. szkoły polskiej w Białej 12 K, zebr. z okazyi imienin gospodyni klasy, M. Dubowskiej; uczenice szkoły żeńskiej w Skawinie 50 K, zebr. na uroczystym poranku dnia 29 listopada na pamiątkę powstania listopadowego; Marya Sobotowa 5 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Jan Trybus 24 K, a mianowicie 22 K zebr. z okazyi imienin respicyenta Maryana Towarnickiego i 2 K od p. Miklińskiej; za pośredn. F. Więcka Zofia Jaworska, Irena Sztejgerwald i Franciszek Więcek 12 K; Henryk Karczewski 25 K 40 h za pośredn. sekcyi krak. Tow. wzaj. ubezp. w Przemyślu; urząd pocztowy w Łańcucie 20 K; H. Ostachowicz 5K; Walenty Dziedzic 772 K (i 100 K na gwiazdkę dla leg.), uzbierane w c. k. urzędzie podatk. w Mościskach przy sposobności wypłaty poborów i zasiłków wojskowych; za pośredn. Bogdanowicza Piestrak 2 K, Karciński, Grzyb i Bogdanowicz 15 K (razem 17 K); Marya Serwin 5 K zam. mszy św. w rocznicę śmierci opiekunki.

Na „Rodzinę sierocą"

złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Janin. Narzymska 10 K.

Odpowiedzialny redaktor:
**Michał Konopiński.**
Wydawca:
**Rudolf Osman.**

## Nadesłane.

**(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)**

## Poszukiwanie zaginionych.

**Bojomir Eminowicz** prosi o wiadomości o **Tadeuszu Tarasiewiczu,** który przed wojną stale mieszkał w Warszawie, ul. Wielka 17, lub w swej fabryce „Pluton", Żytnia 10. Szczeble poczta Wielkie Oczy, Galicya. Dzienników warszawskich prosi o przedruk. 8699 2 3

## Zgubiono

2 b. m. na dworcu towarowym portfel z dokumentami. Uczciwy znalazca zechce oddać zgubę pod adresem w legitymacyach zgubionych podanym, za wysokiem wynagrodzeniem. 8718 1 2

## Int. panna

władająca językiem pol. i niem., znająca stenografię niem., pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Najchętniej u adwokata (ewent. praktyka bezpłatnie. Zgłoszenia pod „Czynność" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8707 1 3

Całe urządzenie cukierni tanio do sprzedania; w tem piec angielski, nadzwyczaj mało zużywający węgla; użyty zaś jako piec piekarski dla domowej potrzeby publiczności, może przynieść dobry dochód, zwłaszcza tam, gdzie łatwiej o mąkę, niż o chleb. Wiadomość: Oświęcim 2, Cukiernia obok dwor. kol. 8724 1 3

## Apteka w Żabiu

przyjmie zaraz aspiranta-aspirantkę. Warunki korzystne. 8723 1 5

## Do wynajęcia

frontowy, duży pokój umeblowany, na czas dłuższy i krótszy, z utrzymaniem. Karmelicka 14, II, na lewo. Oglądać można od 12. 8722 1 4

## Pies

do łowienia szczurów jest do wypożyczenia za kaucyą lub też do sprzedania. Wiadomość: przy ul. Wielickiej w Podgórzu, sklep p. Szeląga. 8719 1 3

## Jabłka i śliwki suszone

w hurtownej i drobnej sprzedaży poleca po najtańszej cenie **Ludwika Śliwkowa, ulica Karmelicka l. 25.** 8716 1 4

## Młody mężczyzna

ruchliwy, obznajomiony z korespondencyą i księgowaniem, znajdzie zatrudnienie w „Samarytaninie Polskim". Zgłoszenia i referencye od 3—4. Karmelicka 9. 8720

**Przed przeziębieniami** gardła i szyi chronią nas przepłukiwania Fellera antyseptycznym, ból kojącym fluidem z esencyi roślinnej, z marką „Elza". 12 flaszek franko kosztuje tylko 6 koron u aptekarza E. V. Fellera, Stubica, plac Elzy Nr 343 (Kroacya). Przeszło 100.000 listów dziękczynnych. Przez wielu lekarzy polecany. *(ce)* 7785

## Panna

**biurowa**, pisząca biegle po polsku i niemiecku na maszynie, znajdzie miejsce we firmie **Szarski i Syn w Krakowie.** 8743 1 2

**Dwa małe jasne**

## pokoiki

ładnie **umeblowane,** z elektrycznem oświetleniem, z zupełnie osobnem wejściem, do wynajęcia dla jednej lub 2 osób. **W. M.** Łobzowska 29, III p. 8737

## 2 lokale

**sklepowe** (ze suterena), z tych jeden z mieszkaniem, **do wynajęcia każdego czasu.** Długa 6. Wiadomość u właściciela na II-gim piętrze. 8690 2 3

## Chłopiec

lat 15, z ukończoną 4 kl. realną, z dobrym wynikiem, poszukuje miejsca, najchętniej u dentysty albo w biurze, z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia list. pod **L. B. 333** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8575 5 0

## Ryby

suszone i solone 1 kg 2 K, jabłka komp. 5 kg 3 K, jabłka deserowe szlachetne 5 kg K 3·50, powidła węgierskie z samych śliwek, śliwki bośniackie i marmolady konfiturowe szwajcarskie, poleca handel **H. Findera w Podgórzu,** obok gł. trafiki. 8658 2 6

## Marmoladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·60 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

**WOJCIECH OLSZOWSKI**
**KRAKÓW — MAŁY RYNEK**

8517 8 0

## Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 19 25

## Potrzebni zaraz

**monterzy rurociągowi** i **chłopcy** do nauki do Lwowa i Krakowa. Wiadomość: Kraków, ulica Dominikańska 3. Litwinowicz & Wyleżyński. 8708

## Poszukuję posady

w biurze lub instytucyi finansowej. Władam językiem niemieckim; mogę prowadzić buchalteryę i korespondencyę handlową, umiem pisać na maszynie. Zgłoszenia pod **„Jadwiga T."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8712 1 5

## Konkurs.

Szkoła średnia z prawem publiczności w Lubaczowie poszukuje egzaminowanego lub w toku egzaminu będącego **filologa klasycznego** od 1 stycznia 1916.

Zgłoszenia: **Dyrekcya w Lubaczowie.**

Termin do **22 grudnia 1915 r.** 8739

Potrzebny uzdolniony

## subjekt cukierniczy.

Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8733 1 6

## Potrzebna panna

do ekspedycyi sklepowej, władająca **dobrze** językiem niemieckim. Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8734 1 6

**Potrzebny zaraz**

## Uczeń

do zawodu cukierniczego z ukończoną II klasą realną lub gimn. Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8735 1 10

## Kasyerka

z kaucyą potrzebna zaraz. — Cukiernia J. Michalika, Floryańska 45. 8736 1 6

**Nowość! Nowość!**

## Almanach wojsk polskich 1916

na który złożyły się pierwszorzędne siły literackie i ilustracye Swierysz Ryszkiewicza, opuścił prasę. Cena 2 K, porto zwykłe 26 h, polecone 51 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w Księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk austr. 8701 2 2

## Damski

**krawiec JÓZEF CAŁĄZKA** poleca się P. T. Paniom. Kraje formy i wyuczam kroju systemem **bez poprawy.** Panie z dalszych okolic mogą nadesłać miarę albo stary kostyum i materyę, a kostyum będzie wykonany bez zarzutu. — **Kraków, ulica Grodzka l. 8.** 8366 5 15

## !!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 1—6, w niedziele od 8—1 rano. 8338 6 13

## KAWY PALONE

### najlepsze mieszanki

| | | |
|---|---|---|
| Superior mieszanka | 1 kg | K 4·70 |
| San Jago, Perłówka najlepsza | „ | 4·80 |
| Caracas, Quatemala, Portorico | „ | 5·00 |
| Jawa, Jamajka | „ | 5·05 |
| Honduras, Mocca | „ | 5·10 |
| Ceylon | „ | 5·30 |

**Kawa niepalona, herbata i kakao** po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4½ kg albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

**M. KNELLER**

**Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d**

Telefon mdmst. 55/03.

7486 24 24 Rok założenia 1889.

**Akademik,** wolny od wojska, z maturą pruskiego gimnazyum, władający językiem niemieckim, jak rodowity Niemiec, przyjmie posadę nauczyciela domowego do języka niemieckiego i innych przedmiotów. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Szumski, Poronin, Galicya. 8702 2 2

## Rządca dóbr

ekonom z lasowością, w sile wieku, katol., pracował przeważnie w większych skarbach u dzierżawców, zamiłowany hodowca bydła, poszukuje posady zaraz lub od 1 stycznia 1916 r. na ordynaryę. Zgłoszenia pod adresem: Hieronim Kahl poste rest. Rzeszów. 8704 2 3

## Potrzebna dziewczyna

do posług domowych na pół dnia. Ul. Garncarska 7, parter, pierwsze drzwi. 8705 2 2

## Wytrawny pedagog

przyjmie na stancyę studenta z lepszego domu, z niższych klas gimnazyalnych. Wiadomość: Szewska 25, oficyny, II piętro. 8506 3 3

## Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 8419 2 8

## Fortepian

Schreibera, krótki, używany, w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7,** parter, do sprzedania. 8523 4 4

## Kupię kartkę zastawniczą

na maszynę do pisania. Zgłoszenia pod X. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8304 5 5

## 1000 kg cebuli!

50 kg po 30 koron, z powodu opróżnienia składu, póki zapas starczy, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **I. 100** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8636 3 3

**Kupię bilard**

używany, dobry. — Zgłoszenia list. pod **B. 8692** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8692 2 3

Smutno dokoła!
Niebo się chmurzy!
Któż nas pocieszy:
Niezbędny dla każdego
I męża i niewiasty.

## Promyk wśród burzy!
## Wesoły kalendarzyk
## na dziewięćset szesnasty

**Układu Kazeta, z ryciną tytułową art.-mal. Bratkowskiego.** Cena 80 h. **Do nabycia w księgarniach lub wprost u wydawcy za nadesłaniem 90 hal. w znaczkach pocztach**

**Fr. Herod, Baden obok Wiednia.**

W pośród nakładców
Obcych panika!
Czego się boją? 8649 2 4

## Kalendarzyka!
## Promyk wśród burzy

Na rok szesnasty
Humorem swojskim
Zgłuszy ich chwasty!

## Biurko damskie

stylowe lub ozdobne kupię. Zgłoszenia: Grzymała, sklep galanteryjny, ul. św. Anny 2. 8706 2 2

## Konfitury szwajcarskie

(Marmolady) pierwszorzędnej jakości w 6-ciu gatunkach, w blaszanych wiaderkach po 25 kg po 2 K za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8710 2 7

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

## reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 21 0

## NERWOL

**Doktora Franzosa z Tarnopola**

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

**Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring**

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

## SIROLIN „Roche"




*Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.*

*Kto powinien zażywać Siroliną?*

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.

*Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.*

7158 23 36

**Najnowsze wydawnictwa**

## Księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

| | Koron |
|---|---|
| *Bohowityn.* **Dzieje mężatek.** Powieść | 4·60 |
| *Boy.* **Słówka.** Wyd. nowe, pomnożone | 4·— |
| *Chłędowski Kazimierz.* **Rokoko we Włoszech.** Ludzie. — Literatura. — Sztuka. | 22·— |
| *Daniłowski Gustaw.* **Epilog.** Zelma. — Rien ne va plus. — Policzek. — Luźne kartki. — Barykada (z Leona Frapié) | 4·— |
| — **Fragmenty.** (Zabronione w Rosyi) | 3·— |
| *Ejsmond Julian.* **Antologia bajki polskiej.** | 4·— |
| *Gliński Kazimierz.* **Mąż krwawy.** Powieść historyczna z czasów Kazimierza Wielkiego | 4·20 |
| *Gruszecki Artur.* **Wróżby wojenne pana Radcy.** Powieść współcz. | 3·— |
| *Hoesick Ferdynand.* **Niedole małżeńskie.** | 3·60 |
| *Konar Alfred* **Jesień.** Powieść. Wyd. 2-gie | 4·— |
| *Konopnicka Marya.* **Poezye.** Wydanie zupełne, krytyczne, opracował Jan Czubek. Słowo wstępne Henryka Sienkiewicza. 8 tomów. Cena za całość | 40·— |
| *Perzyński Włodzimierz.* **Idylle wojenne i pokojowe troski.** | 4·20 |
| — **Złoty interes.** Powieść | 5·60 |
| **Polska i Litwa** w dziejowym stosunku. Treść: Wł. Abraham: Polska a chrzest Litwy. — Ks. J. Fijałek: Kościół rzymsko-katolicki na Litwie. — Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu po koniec Rzeczypospolitej. — J. Rozwadowski: Mapa językowego obszaru litewskiego. — A. Brückner: Polacy a Litwini. Język i literatura. — Wł. Semkowicz: Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskiem w Unii horodelskiej 1413 roku. — S. Kutrzeba: Unia Polski z Litwą | 15·— |
| *Popielówna S.* **Opowieści kwiatowe** dla dziewczynek. W ozd. opr. | 3·— |
| *Prus Bolesław.* **Dziwni ludzie.** Nowele | 4·— |
| *Przybyszewski Stanisław.* **Adam Drzazga.** Powieść | 5·20 |
| *Rodziewiczówna Marya.* **Barbara Tryźnianka.** Powieść | 4·60 |
| *Sarnecki Zygmunt.* **Czwarta dusza.** Hallucynacya. — Szklany domek. — Chamka. — Czy warto? — Nagroda konkursowa. | 4·20 |
| *Sienkiewicz Henryk.* **Wspomnienia sierżanta** legii cudzoziemskiej. | 2·80 |
| *Weyssenhoff Józef.* **Puszcza.** Powieść | 6·20 |

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 8619 2 4

## Ważne dla Magistratów, Gmin i Przedsiębiorstw!

## Łukowych lamp naftowo-gazowych

### od centrali niezależnych

dla oświetlenia stałego i pomocniczego — dostarcza natychmiast

**Towarzystwo „Kitson Licht", Wiedeń, VII., Kandlgasse 23.**

Prospekty i specyalne oferty na żądanie. 7038 20 24

## Dom — willa

murowana, z dużym ogrodem, do sprzedania w Bochni, Rzepińska, ul. Krakowska Nr 1035. 8566 5 5

## Starożytności

sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. 7641 4 20

Potrzebny uzdolniony

## Subjekt

**cukierniczy,** oraz **uczeń** ze szkół wydziałowych do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 8558 6 10

## Zastępcy miejscowego

poszukuje się dla owoców południowych i towarów kolonialnych. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **8631.** 8631 3 3

## Herbatę

Ceylon (Orange Pekoe), Monnig, proszkowaną najlepszej jakości — poleca

**Jan Wróblewski, Zakopane**

agencya handlowa.

Dla większych odbiorców, oraz dla kupców specyalne ustępstwa. 8660 3 3

## Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 8730 2 10

## Proszę „Beznadziejnego"

pisać pod dawnym adresem; jeśli to niemożliwe, kilka słów jasnych na tem miejscu. **W.** 8675 2 2

## Agentom i domokrążcom

nastręcza się dowodnie 30 do 40 K dziennego zarobku przez sprzedaż nowego artykułu, mającego pokup w każdym domu. Wyjaśnień udziela Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, Brückengasse 13. 8629 3 10

## Mendel Pamm

podaje uprzejmie do wiadomości, że **magazyn mebli, istniejący od roku 1874,** został przeniesiony na

## ul. Wiślną l. 8, I p.

naprzeciw Banku austr.-węgierskiego. Poleca zarazem artystyczne i najnowsze modele fabryk drezdeńskich, stuttgardzkich, oraz monachijskich. 8596 3 0

## M. BEYER i SKA

**Kraków, Sukiennice Nr 12—14**

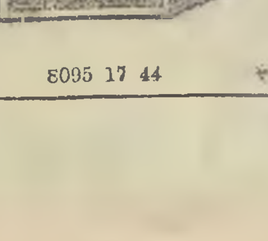
## Bielizna zimowa dla c. k. Armii

Kamizelki z wełny wielbłądziej
Kalesony
Skarpetki
Bielizna Dra Jägera
i inna bielizna trykotowa. 8493 2 5

## Marmolada węgierska

pierwszorzędnej jakości w emaliowanych wiaderkach po $5^1/_2$ kg po K 1·80 za 1 kg. Wysyła się też za zaliczką. Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komisowy **Goldlust i Ska, Kraków,** ul. Andrzeja Potockiego 3. 8709 2 7

5 h Przewyborne 5 h



## Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 8095 17 44

## Kandydat notaryalny

przyjmie substytucyę w siedzibie Sądu pow. Adres: H. Groch, Sanok. 8598 2 2

**Lando**

lekkie, biurko i wanna metalowa do sprzedania. Ul. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 8638 2 3

## Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 5980 2 0

## Panien

zdolnych w krawieczyźnie poszukuje **„Kimono", ul. Karmelicka 7.** 8677 2 2

**80.000** kor. na II hipot. star. Krakowa, mam do ulok. w całości. Administracyę domu obejmę. Zgłoszenia list. pod Radca 6 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2656 3 3

## Urząd pocztowy w Czernichowie

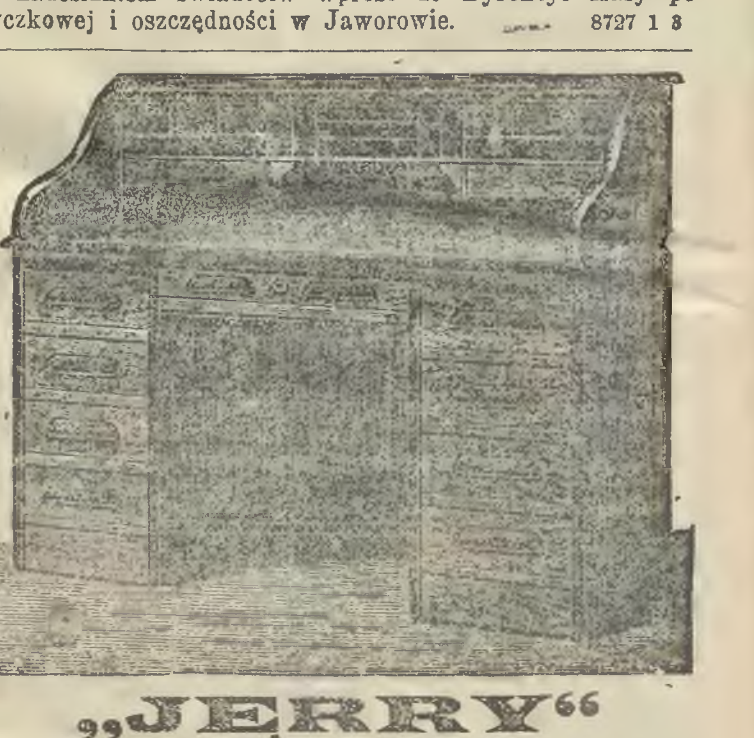
koło Krakowa, poszukuje **pomocnicy** od 1 stycznia. 8632 3 3

## Kasa pożyczkowa i oszczędności

**w Jaworowie**

poszukuje biegłego **buchaltera,** celem samoistnego prowadzenia biura. Posada musi być objęta natychmiast.

Reflektujący poda warunki i dotychczasowe zajęcie za nadesłaniem świadectw wprost do Dyrekcyi Kasy pożyczkowej i oszczędności w Jaworowie. 8727 1 3



## „JERRY"

**centrala amerykańskich urządzeń biurowych** dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, **Kraków, Floryańska 23.** Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 8741 1 0

## Biuro Szewska-Jagiellońska

7 ogromnych pokoi, kuch., wszelki komfort, do wynajęcia. (Była kanc. notar.). Wiadomość tamże u właśc. II p. 8411 4 7

## Bateryj do lamp kieszonkowych

**I jakości**

dostarcza kupcom i hurtownikom elektrotechniczna fabryka. Wiedeń, II., Raimundgasse 6. 8726 1 2

## Nieprzemakalne onucki

z podeszwą z sukna oleinowego, jako ochrona przed wilgocią i zimnem, przed przeziębieniem i chorobą nawet podczas największej słoty. 1 para 45 cm² 2 K 80 h za pobraniem.

Odsprzedawcom opust. 8738 1 10

**KARL FLASCHNER**

Wyrób plecaków, worków do spania, kapuz, płaszczy, płacht nieprzemakalnych i derek na konie.

**NEUHAUS (CZECHY).**

## Ważne dla Pań!

Nowo wynaleziony „Gizela Crème" działa nadzwyczaj korzystnie na twarz, usuwa wszelkie nieczystości skóry i wybiela płeć. Zaznaczyć należy, że główną zaletą tego kremu jest możność użycia za dnia n. p. wychodząc na ulicę. Twarz staje się natychmiast po użyciu śnieżnobiałą. Po 2—3-tygodniowem użyciu osiąga się trwały skutek. Nieszkodliwość zagwarantowana. Cena słoika K 3·—. Do nabycia u A. Mondera w Krakowie, ul. Lubicz 5 (Hotel Europejski). 8025 8 12

## 10.000 spodni barwy obozowej (feldgrün) do jazdy konnej

pierwszej jakości, z mieszaniny bawełny, jest w grudniu i styczniu

**za przystępną cenę do sprzedania.**

Zgłoszenia pod **„W. A. 9268"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8725 1 3

## Ogłoszenie.

**Dnia 28 grudnia 1915 r.** odbędzie się w kancelaryi gminnej w Prądniku Czerwonym ofertowa **licytacya** na pobór dodatków gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, rumu, rozolisów i nalewek miodowych, za czas od 1-go stycznia 1916 do 31-go grudnia 1916. Warunki są do przejrzenia w Urzędzie gminnym w Prądniku Czerwonym, zaś licytacya odbędzie się [illegible] godz. 9 a 11-tą rano i od 3 do 5-tej po południu.

8661 3 3 Naczelnik gminy: **Andrzej Sitko.**